



Pociągami przez Poznań

Samorządowe władze województwa przystąpiły do ofensywy w sprawie utworzenia kolei aglomeracyjnej.

To oznacza, że wokół Poznania i w samym mieście pociągi będą jeździć znacznie częściej niż dotąd. Mają być wygodne, szybkie i punktualne. Kiedy?

– Nie trzeba wyznaczać godziny „zero”, od której zacznie to wszystko funkcjonować – mówi wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Mamy coraz lepszą infrastrukturę. Zwiększamy sukcesywnie częstotliwość połączeń, usprawniamy relacje komunikacyjne, a to przekona pasażerów do częstszego korzystania z oferty kolei. W ten sposób za kilka lat będziemy mieli wokół Poznania kolej aglomeracyjną z prawdziwego zdarzenia.

Wizja jest kusząca – kursujące co pół godziny pociągi do Murowanej Gośliny, Czempinia, Środy, Kostrzyna, Wrześni, co godzinę do Gniezna, Leszna, Krzyża, a nawet Konińska. Potrzebne jednak będą dodatkowe przystanki w obrębie miasta, ułatwiające przesiadki na autobusy i tramwaje, wyremontowane dworce, nowe parkingi itp.

Telewizyjne spoty informują już Wielkopolan o zaletach i perspektywach rozwoju transportu szynowego, a popularne na wielkopolskich szlakach elektryczne zespoły trakcyjne będą gruntownie odnawiane i wspierane nowoczesnymi pojazdami.

Aby spopularyzować ideę kolei aglomeracyjnej, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zorganizował w tym roku dwie konferencje



FOT. S. SIEWIÓR

Więcej wygodnych połączeń kolejowych w obrębie aglomeracji poznańskiej to także szansa na usprawnienie komunikacji w stolicy regionu.

z udziałem przedstawicieli samorządów lokalnych – powiatów, miast i gmin, szefów firm zarządzających przewozami pasażerskimi oraz in-

frastrukturą kolejową, reprezentantów środowisk naukowych, a także specjalistów z bogatszej w komunikacyjne rozwiązania Brandenburgii.

– Zapoczątkowana w ten sposób wymiana doświadczeń i opinii wykorzystana zostanie w pracach nad perspektywiczną koncepcją kolejowego

publicznego transportu pasażerskiego w regionie – wyjaśnia dyrektor Departamentu Transportu UMWW Jerzy Kriger. >> **strony 8-9**

Stopa w dół

Wielkopolska znów jest województwem o najniższym w Polsce bezrobociu. Jego stopa spadła w lipcu do 8,6 procent, jednak do najlepszych wyników sprzed dwóch lat wciąż pozostaje sporo do odrobienia. >> **strona 2**

Szpital pod lupą

Radni sejmikowej komisji zdrowia zebrali się na nadzwyczajnym posiedzeniu, by dyskutować o sytuacji konińskiego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. >> **strona 3**

Na jabłoniowym szlaku

Piszemy o tym, jak w malowniczym powiecie międzychodzkiem narodziła się idea przywrócenia dawnego stanu śródpolnych dróg, a przy okazji zebrania i uchronienia przed wyginieciem starych odmian jabłoni. >> **strona 7**

Muzealne skarby

Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach to od 35 lat jeden z najczęściej odwiedzanych skansenów w Polsce. W obchodzącym 60-lecie muzeum w Lesznie odnaleźć natomiast można pamiątki z przeszłości miasta i regionu oraz bogatą kolekcję malarstwa wiejskiego. >> **strona 10**

Inna strona samorządu

Co marszałek myśli o opozycji w przedsejny wieczór? Ma korzenie tatarskie, a przyodział go w strój kazachski! Dziennikarze porównali majątki polskich marszałków – co im wyszło? >> **strona 16**

Dożynki w Śremie

– Kromka chleba, którą podnosimy do ust, powstaje dzięki ofiarności wielkiej rzeszy ludzi, to wyraz solidarności człowieka z człowiekiem – mówił w homilii abp Stanisław Gądecki podczas mszy św. na śremskim rynku.

– Organizacja XII Wojewódzko-Archidiecezjalnych Dożynek na ziemi śremskiej to uznanie dla działających tu gospodarstw oraz okazja do pokazania dorobku miasta i powiatu – podkreślali burmistrz Śremu Adam Lewandowski i starosta Tadeusz Waczyński. Na zdjęciu bochen chleba, który wśród uczestników święta plonów podzielił jego gospodarz – marszałek Marek Woźniak. >> **strona 5**



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI

Kolejna siedziba

Ulica Szyperska 14 to kolejny adres w Poznaniu, pod którym mieści się część Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Od września rozpoczęli tam pracę zajmujący się programami unijnymi urzędnicy z Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego, Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, Biura Obsługi Funduszy. Pod tym samym adresem urzęduje odpowiedzialny za te departamenty wicemarszałek Leszek Wojtasiak. W sumie UMWW mieści się pod siedmioma różnymi adresami w Poznaniu – pokazujemy, gdzie znaleźć poszczególne departamenty. >> **strona 4**

Pamięć o Chopinie

W Wielkopolsce nie brakuje inicjatyw wpisujących się w rok poświęcony Fryderykowi Chopinowi. Od kilku dni w podkonińskim Żychlinie, w parku przed pałacem Bronikowskich, można przysiąść obok młodego Fryderyka na ławeczce. Wrzesień obfituje też w chopinowskie wydarzenia na południu regionu. Wśród licznych przedsięwzięć w Kaliszu uwagę przykuwała choćby ustawiona na tamtejszym rynku „Kapsuła Chopin”, rozbrzmiewająca muzyką kompozytora. W Antoninie natomiast rozpoczyna się wkrótce kolejna edycja znanego międzynarodowego festiwalu „Chopin w barwach jesieni”. >> **strona 6**



Artur Boinński

Czybym miał doczekać normalności? Za takową uznaję stan po zrealizowaniu koncepcji kolei aglomeracyjnej, łączącej Poznań z miejscowościami rozszanymi wokół niego w różnych kierunkach, w odległości kilkudziesięciu kilometrów. Koncepcji, którą przedstawiamy tym razem w ramach naszego „tematu Monitora”. Gdy kilkanaście lat temu podróżowałem po zachodnich metropoliach koleją, różnymi S- czy U-bahnami i tym, co tam jeszcze może jeździć po torach, miałem wrażenie, że jestem niemal w komunikacyjnym rajku. Bo wszystko tak świetnie oznakowane i skomunikowane, iż nawet bez znajomości języka miejscowych bez trudu można domyślić się, że – dajmy na to – w kierunku X pociąg odjeżdża zawsze co 15 minut, a w stronę miejscowości Y co 20; bo jak na peronowym wyświetlaczu widnieje minuta i dwadzieścia pięć sekund do przyjazdu pociągu kursującego do stacji Z, to on po takim właśnie czasie się pojawi i jeszcze pojedzie tam, gdzie trzeba; bo bez wysiłku można z taniego hotelu na przedmieściach dostać się pojazdem kursującym po szynach do najważniejszych punktów w centrum miasta. Po odbyciu iluś tam podróży zszedłem nieco na ziemię i zamiast rajem zacząłem taką sytuację określać mianem normalności. Normalności, której z jakichś względów nie sposób – jak długo sądziłem – przeschwycić na nasz polski, a przynajmniej „porzundny” wielkopolski grunt. Dlatego, gdy czytam o założeniach kolei aglomeracyjnej, podpisuję się pod tą ideą obiema rękami. I kibicuję tym planom, by, choć realizowane – co rozumieć – stopniowo, w etapach, jednak stały się ciałem przedź niż później. Bo ja chcę jak najprędzej mieć tu, u nas normalność. ●

na wstępie

Będzie normalnie

Nowe bliżej

Wkrótce rozstrzygnięcie przetargu na nowe pociągi dla Wielkopolski. Wcześniej jednak na nasze tory wyjadą dodatkowe stare składy.

W e współfinansowanym z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, wielkim (chodzi o ponad 400 milionów złotych) przetargu na nowe elektryczne zespoły trakcyjne (EZT) dla naszego województwa ofertę złożyły trzy firmy. O kontrakt na ponad 20 nowoczesnych pociągów ubiegają się: bydgoska PESA, hiszpański CAF i szwajcarski Stadler.

Wiadomo, że najtańsza jest oferta polskiej firmy, ale przy ocenie brane są pod uwagę także inne parametry. Komisja przetargowa ma zakończyć prace jeszcze we wrześniu. Pierwsze nowe pociągi powinny trafić na wielkopolskie tory pod koniec przyszłego roku. To jednak pod warunkiem, że ostatecznego rozstrzygnięcia przetargu nie przedłużą zbyt długo ewentualne protesty przegranych konkurentów...

Z pewnością wcześniej wysłużony kolejowy tabor



Pociąg o wdzięcznej nazwie Flirt został zaoferowany w przetargu przez szwajcarską firmę Stadler.

w Wielkopolsce zasila używane EZT-y, zakupione od spółki PESA. Na pozyskanie 29 takich pociągów za ponad 32 miliony złotych z Funduszu Kolejowego zdecydowały się wspólnie województwa łódzkie, opolskie, podlaskie i wielkopolskie.

W imieniu regionów umowę z firmą Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz SA Holding

w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego podpisał w sierpniu wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Do Wielkopolski z tej puli trafi 12 EZT-ów. Stare-nowe pociągi będą systematycznie remontowane, jednak większość z nich już może zacząć jeździć na wielkopolskich trasach.

ABO

Stopa w dół

Wielkopolska znów jest obszarem o najniższej stopie bezrobocia w kraju.

W lipcu bez pracy w województwie wielkopolskim było 126 968 osób. Stopa bezrobocia w regionie wynosi 8,6 proc., a jeszcze w marcu było ono o 1,5 proc. wyższe.

– W 2008 roku zarejestrowanych bezrobotnych było poniżej 100 tysięcy – przypomina wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Sytuacja nie jest więc zadowalająca, ale wzrost bezrobocia został zahamowany.

Najniższe bezrobocie mamy w powiecie pleszewskim (3,4 proc.) i poznańskim (3,6 proc.), natomiast najgorzej jest w złotowskim (17,2 proc.) i wągrowieckim (17,1 proc.). Na rynku pracy brakuje osób z konkretnym wykształceniem zawodowym. W wielkopolskich szkołach wyższych dominuje tymczasem kształcenie na kierunkach, z których specjalistami rynek pracy jest mocno nasycony.

– Samorząd województwa próbuje doprowadzić do dialogu pomiędzy kierownictwem szkół i pracodawcami, żeby zweryfikować ich potrzeby i poprawić sytuację na rynku pracy – podkreśla Wojciech Jankowiak. AG

Kulturalna Eurazja

Kilkudziesięciu ministrów kultury z państw Europy i Azji gości w Wielkopolsce.

Do Poznania przyjechali na 4. Spotkanie Ministrów Kultury ASEM. To nieformalne forum współpracy obu kontynentów. Dla miasta i regionu organizacja tego spotkania to spory prestiż i promocja; wcześniej ministrowie odpowiedzialni w swoich krajach za kulturę spotykali się w Pekinie, Paryżu i Kuala Lumpur.

Ministrowie obradują pod hasłem „Dziedzictwo i wyzwania współczesności”, a ich rozmowom towarzyszy druga odsłona prezentującego współczesną sztukę europejską i azjatycką Mediations Biennale.

Samorząd województwa jest współorganizatorem tego wydarzenia. Goście obradują oficjalnie od 8 do 10 września. W jeden z wieczorów zostali zaproszeni przez samorząd na zorganizowany przez Filharmonię Poznańską koncert „Nie tylko Chopin”. Ci natomiast z uczestników spotkania, którzy zostaną u nas dzień dłużej, będą mieli okazję zobaczyć najstarsze ślady polskości, znajdujące się pod kuratelą marszałkowskiego Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. ABO

Tradycje dobrego smaku

Frykasów z wielu zakątków Polski i Europy mogli skosztować goście IV Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku, który zorganizowano od 12 do 15 sierpnia na Starym Rynku w Poznaniu. W trakcie festiwalu Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zorganizował kiermasz produktów regionalnych i tradycyjnych. Przedstawiciele dziesięciu wielkopolskich firm odebrały regionalne certyfikaty Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Wielkopolskie dziedzictwo kulinarne w międzynarodowej sieci promuje już 24 restauratorów, producentów i przetwórców żywności, wykorzystujących dawne receptury i lokalne surowce.

RJ



FOT. ARCHIWUM OFDS

Młodzi medaliści

XVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich „Lubuskie 2010” zakończyła się sukcesem Wielkopolski.

Organizatorem tegorocznej imprezy było województwo lubuskie. Wielkopolska odniosła wielki sukces, wygrywając w klasyfikacji generalnej. Pierwszy raz w historii została w pokonanym polu Mazowsze. Największą liczbę punktów młodzie Wielkopolańscy zdobyli w następujących dyscyplinach indywidualnych: lekkiej atletyce, kajakarstwie,

kolarstwie, strzelectwie, łucznictwie, pływaniu, żeglarskim, jeździectwie, biegach, tenisie, wioślarstwie oraz triathlonie, a także w grach zespołowych: hokeju na trawie, piłce ręcznej i nożnej, siatkówce, rugby oraz baseballu.

– Samorząd tworzy fundament pod rozwój sportu regionalnego – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Zawodnikom trzeba podziękować za radość, którą budzą zdobyte medale. Praca wszystkich złożyła się na ten ogromny sukces. AG

Konsultacje dla pozarządowych

Do 24 września uprawnione organizacje mogą zgłaszać uwagi do programu współpracy z nimi, jaki samorząd województwa przygotował na 2011 rok.

„Program Współpracy Samorządu Województwa Wielkopolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na rok 2011” obejmuje różne sfery aktywności, a do rozdysponowania będzie ponad 14 milionów

złotych. Dlatego tak ważne są trwające właśnie konsultacje społeczne z zainteresowanymi podmiotami.

W porównaniu z poprzednimi latami do konsultacji wprowadzono dwie istotne zmiany. Pierwsza dotyczy tego, że dana organizacja może zgłaszać uwagi dotyczące tylko części programu mieszczącej się w zakresie jej statutowej działalności. Drugie novum polega na tym, że wszystkie prawidłowo zgłoszone poprawki zostaną rozpatrzone zarówno przez

zarząd województwa, jak i przez odpowiednie komisje sejmiku.

Uwagi do programu można zgłaszać na adres e-mailowy:pozytek@umww.pl, a także w Departamencie Organizacyjnym i Kadr Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu – al. Niepodległości 18, p. 009 budynek B oraz w sekretariacie departamentu – p. 213 budynek B. Więcej informacji na www.umww.pl oraz www.wielkopolskiewici.pl. ABO



Szpital pod nadzorem

Sytuacji konińskiej placówki poświęcone było specjalne posiedzenie sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

Radni spotkali się 31 sierpnia, by rozmawiać – także z przedstawicielami dyrekcji placówki, jej rady społecznej i Narodowego Funduszu Zdrowia – o kondycji Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie, którego pogarszająca się sytuacja finansowa zwracała ich uwagę od dłuższego czasu. Podczas lipcowej sesji sejmik zgodził się na poręczenie przez zarząd województwa kredytu dla konińskiej lecznicy. Uzgodniono jednak, że nie zostanie ono uruchomione do czasu, aż radni zostaną zapoznani z nowym programem naprawczym szpitala.

Od tamtej pory wiele się

zmieniło. Ze stanowiskiem – o czym informowaliśmy – pożegnał się wieloletni dyrektor szpitala Sławomir Matysiak. Stworzono zręby programu naprawczego, w którego szczegółowym opracowaniu ma pomóc ekspertyza zlecona niezależnej firmie. Jej przedstawiciel Rafał Janiszewski zaprezentował radnym ostrą ocenę: – Szpital był wcześniej pod wieloma względami źle zarządzany. Z audytu, który przygotowujemy przed końcem września, będą wynikały nieraz bolesne zalecenia.

Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego przedstawili radnym już podjęte kroki:

wypowiedziano część umów o pracę, wprowadzono racjonalizację niektórych zakupów, negocjowane z załogą są inne cięcia. Optymizmem napawają spodziewane wkrótce wpływy za część ubiegłorocznych tak zwanych nadwykonań. O sposobie ich przekazywania mówiła Barbara Murawska, zastępca dyrektora wielkopolskiego oddziału NFZ.

Spór wśród radnych (i to biegnący w poprzek koalicyjno-opozycyjnych podziałów, a wynikający bardziej z subregionalnego lobbingu) wywołała prośba p.o. dyrektora szpitala Bronisław Różyckiego, który apelował, by już teraz zgodzić się na poręczenie

przez województwo 3 milionów złotych kredytu.

Część członków komisji argumentowała, by jednak czekać do czasu przedstawienia i zaakceptowania realnego programu naprawczego. – Tylko wymagając najpierw tego planu, dajemy dyrektorowi szpitala argument wobec załogi, że jej włączenie się w proces naprawy jest niezbędne – tłumaczył Zbigniew Czerwiński z PiS.

Ostatecznie jednak większość radnych poparła wniosek Zbigniewa Winczewskiego z Lewicy, wzywający zarząd województwa do udzielenia placówce gwarancji kredytowych już teraz. ABO

Innowacyjne dni



Podczas Świątecznych Dni Innowacji zawsze dzieje się coś niezwykłego. W ubiegłym roku na poznańskim placu Wolności zagościła „Innowacyjna wieczorynka”, tym razem zawita tu Formuła 1.

Pod koniec września Wielkopolska już po raz czwarty stanie się areną niezwykłych wydarzeń organizowanych przez samorząd województwa.

SDI promują innowacyjne rozwiązania i nowoczesne technologie oraz stanowią arenę wymiany doświadczeń dla ekspertów z całego świata. Tegoroczną edycję imprezy zaplanowano na 20-24 września, w kooperacji z wybranymi regionami i krajami, z którymi nasze województwo ściśle współpracuje w zakresie podnoszenia innowacyjności gospodarki oraz transferu wiedzy i technologii. Poszczególne dni konferencji odbywać się będą pod merytorycznym patronatem jednego z partnerów wydarzenia: Indii, Kanady, Niemiec oraz Brazylii.

Tradycyjnie już w trakcie SDI nie zabraknie ogólnodostępnych imprez, które w atrakcyjny sposób mają przybliżyć Wielkopolanom ideę innowacyjności.

Od 19 września do 3 października na poznańskim placu Wolności zagości wystawa „Wielkopolski Dom 2020”. W otoczeniu zieleni i wody staną tam dwa przeszklone pawilony eksperymentalne, w których uczelnie oraz najbardziej renomowane przedsiębiorstwa z regionu zaprezentują swoje wyobrażenie domu przyszłości.

19 września również na placu Wolności odbędzie się impreza „Formuła 1”. Symulatory najszybszych wyścigów świata umożliwią odwiedzającym bezpośredni kontakt z najbardziej innowacyjnymi technologiami wykorzystywanymi nie tylko w bolidach, ale w całym przemyśle motoryzacyjnym. Dla szukających wrażeń udostępniony zostanie także tor gokartowy.

W tym samym miejscu, we wtorek 21 września o godzinie 18 i 19, odbędzie się pokaz brazylijskiej sztuki tańca i walki capoeira. Szczegółowe informacje na www.sdi-wielkopolska.pl. ABO

„Tak” dla transplantacji

Samorząd regionu stał się jednym z sygnatariuszy podpisanego 8 września listu intencyjnego w sprawie „Partnerstwa dla Transplantacji w Województwie Wielkopolskim”.

Wśród celów partnerstwa wymieniono: uzyskanie społecznej akceptacji i wsparcia dla idei transplantacji, zwiększenie liczby dokonywanych przeszczepów narządów pobieranych od osób zmarłych w Wielkopolsce, utworzenie stanowisk koordynatorów transplantacyjnych w szpitalach, rozwinięcie programu przeszczepiania nerek od dawców rodzinnych w województwie.

List intencyjny w imieniu samorządu województwa podpisał marszałek Marek Woźniak. Stało się to podczas zorganizowanej przez marszałka, pod patronatem rektora po-

znańskiego Uniwersytetu Medycznego, dwudniowej konferencji „Programy zdrowotne szansą dla Wielkopolan”.

Problemy zdrowotne, zwłaszcza choroby nowotworowe, nadal stanowią główne zagrożenie dla Wielkopolan. Dlatego też samorząd województwa, który realizuje zadania z zakresu promocji i ochrony zdrowia, podejmuje liczne inicjatywy profilaktyczne i lecznicze. Monitorowanie rezultatów szerokiego dostępu do specjalistycznych badań diagnostycznych potwierdza skuteczność tego typu przedsięwzięć, zwłaszcza w środowiskach oddalonych od placówek medycznych. O programach prozdrowotnych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego dyskutowano właśnie podczas poznańskiej konferencji. ABO

Samorząd i „Solidarność”



Jak wiele wielkopolski samorząd zawdzięcza „Solidarności”, można się było przekonać podczas spotkania prezidenta Poznania i marszałka województwa z wielkopolskimi delegatami na historyczny I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (był wśród nich m.in. obecny przewodniczący sejmiku Lech Dymarski). Wielu z uczestników spotkania w Urzędzie Miasta to bohaterowie książki „Oni tworzyli Solidarność”, wydanej przy wsparciu finansowym samorządu województwa. Podczas poznańskich obchodów 30. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych przed pomnikiem Poznańskiego Czerwca marszałek Marek Woźniak wręczył Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”, przyznaną Regionowi Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. Na zdjęciu – odznakę odbiera szef regionalnych struktur związku Jarosław Lange. ABO

Regionalna strategia społeczna

Kierunki polityki społecznej dla Wielkopolski sformułowano w wyniku kilkunastomiesięcznych prac specjalistów i przedstawicieli najbardziej zainteresowanych środowisk.

Opracowanie wojewódzkiego programu mieszkaniowego uwzględniającego potrzeby najuboższych rodzin i osób niepełnosprawnych, wspieranie działań służących rozwojowi młodego pokolenia i rodziny, promowanie zdrowego trybu życia i profilaktyki zdrowotnej, przeciwdziałanie dzie-

dziczeniu ubóstwa, zapobieganie degradacji społecznej rodzin zagrożonych bezrobociem – to tylko kilka zagadnień z długiej listy zadań regionalnej strategii. Formuluje je dokument przedstawiony 2 września w Poznaniu przez Krystynę Poślednią z zarządu województwa.

W ten sposób podsumowano całoroczne prace Międzysektorowego Zespołu Konsultacyjno-Wdrożeniowego nad Strategią Polityki Społecznej dla Województwa Wielkopolskiego do 2020 r. Uczestniczyli

w nich przedstawiciele samorządów powiatowych i gminnych, reprezentanci służb socjalnych, organizacje pozarządowe działające w obszarach pomocy społecznej, zdrowia, sportu, edukacji, kultury, a także rynku pracy. Konsultacje trwały od czerwca do końca sierpnia tego roku i koncentrowały się wokół przyjętych przez zespół priorytetów polityki społecznej: Wielkopolska równych szans i możliwości, Zdrowi Wielkopolanie, Bezpieczna Wielkopolska i Wielkopolska

Obywatelska. Efektem konsultacji jest wiele opinii i sugestii, które mogą mieć wpływ na ostateczny kształt dokumentu, który jeszcze w tym roku zostanie przedstawiony radnym sejmiku.

Strategia jest dokumentem programowym, uwzględniającym m.in. przemiany demograficzne, gospodarcze oraz społeczno-kulturowe w regionie. Ma być też próbą odpowiedzi na pytanie, jakie działania należy podjąć, by systematycznie podnosić jakość życia Wielkopolan. RJ

Zachód wspólnie walczy z mitami

Zdiagnozować wspólne problemy, obalić niekorzystne dla nas mity, przekonać rząd do stworzenia specjalnego programu dla tej części Polski – to cele porozumienia zawartego przez marszałków pięciu zachodnich województw.

Dokument 26 sierpnia w Szczecinie podpisali władarze województw: dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Zakłada on podjęcie wspólnych prac nad strategią i programem operacyjnym rozwoju Polski zachodniej na lata 2014-2020.

– Musimy walczyć z groźnym dla nas mitem rozwiniętej Polski zachodniej, która sama sobie da radę. W rzeczywistości dysproporcje mię-

dzy metropoliami a obrzeżami naszych regionów są naprawdę duże i ich niwelowanie wymaga sporych nakładów – wskazuje marszałek Marek Woźniak.

Samorządowcy ustalili, że priorytetami tej ponadregionalnej umowy mają być: komunikacja, społeczeństwo informacyjne, nauka oraz jej współpraca z gospodarką, bezpieczeństwo energetyczne, zasoby wodne i ochrona przeciwpowodziowa, planowanie przestrzenne i rozwój miast oraz turystyka. Podczas spotkania w Szczecinie marszałkowie mówili najczęściej o potrzebie współpracy w takich sprawach, jak: trasa S-11, żeglowność Odry, zapobieganie skutkom powodzi w dorzeczu Odry i Warty. ABO

Samorządowa przeprowadzka

Szyperska 14 w Poznaniu – to kolejna z lokalizacji marszałkowskich departamentów. Od sierpnia rozpoczęli tam pracę urzędnicy zajmujący się obsługą projektów unijnych.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego działa obecnie pod siedmioma adresami w różnych punktach Poznania. Taki stan rzeczy potrwa jeszcze kilka lat, gdyż budowa nowej siedziby samorządu województwa ruszy nie rychlej niż w 2011 roku. Przypominamy zatem aktualne adresy marszałkowskich siedzib.

Przy al. Niepodległości 18, w gmachu C urzędują członkowie zarządu województwa (poza wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem, który pracuje przy ul. Szyperskiej 14).

Przy Niepodległości 18, budynek C znajduje się również Gabinet Marszałka, Departament Kultury oraz Kancelaria Ogólna urzędu. W budynku B pracuje Departament Organizacyjny i Kadr (poza jego Wydziałem Zarządzania Zasobami Ludzkimi, który mieści się przy ul. Przemysłowej 46).

W tym samym gmachu znajduje się też Biuro Prawne, a także redakcja „Monitora Wielkopolskiego”. Tam toczą się również prace radnych – tu urzęduje przewodniczący sejmiku, odbywają się posiedze-

nia komisji, a w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zbiera się sejmik. W tym samym budynku mieści się również departament zajmujący się obsługą radnych, czyli Kancelaria Sejmiku.

Przy ul. Szyperskiej 14 ulokowane zostały (przeniesione niedawno z budynku przy ul. Strzeleckiej 49): Departament Wdrażania Programu Regionalnego oraz Biuro Obsługi Funduszy, a także Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich (funkcjonował wcześniej przy ul. Kościuszki 95). Zainteresowani środkami unijnymi z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego przy ul. Szyperskiej odnajdą także Centralny Punkt Informacyjny WRPO.

W biurowcu przy ul. Piekary 17 pracuje skarbnik województwa. Tu znajdziemy też nadzorowany przez skarbnika Departament Finansów, a także departamenty: Administracyjny (bez Wydziału Informatyki i Telekomunikacji, archiwum i obsługi technicznej, które mieszczą się przy ul. Kościuszki 95), Edukacji i Na-

uki, Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sportu i Turystyki oraz Biuro Zamówień Publicznych.

W sąsiednim biurowcu, przy ul. Piekary 19, znajduje się Departament Transportu oraz biuro audytora wewnętrznego. Przy placu Wolności 18 pracuje Departament Środowiska (z wyjątkiem Oddziału ds. Geologii, który mieści się przy al. Niepodległości) oraz Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem.

W budynku przy ul. Przemysłowej 46 mieszczą się Departament Gospodarki i Departament Polityki Regionalnej.

Kolejny gmach – Kościuszki 95 (na tyłach budynków przy al. Niepodległości) wkrótce stanie się siedzibą Departamentu Infrastruktury oraz Departamentu Kontroli.

W razie wątpliwości lokalizacyjnych czy kompetencyjnych, wszelkie informacje można uzyskać w Punkcie Informacyjnym UMWW, który znajdziemy w pokoju 127 budynku C przy al. Niepodległości 18, telefon 61 8541799. AB, RJ

Gdzie szukać Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu?

■ obecne siedziby departamentów UMWW
■ planowana lokalizacja nowej siedziby



Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

Rynek pracy pod lupą

Przy unijnym wsparciu w regionie powstaje Wielkopolskie Obserwatorium Rynku Pracy.

W ramach obserwatorium prowadzone będą badania i analizy problemów rynku pracy i edukacji w Wielkopolsce. Zakresem prac diagnostycznych WOPR obejmie rejestrowanie bezrobotnych, katalogowanie aktualnych ofert pracy i kwalifikacji przyszłych pracowników. Będzie dbało o zgodność kształcenia specjalistów z zapotrzebowaniami rynku pracy. Dysponować będzie aktualną wiedzą o tworzonych i oferowanych miejscach pracy. Zajmie się również pozyskaniem danych o wolnych etatach poza ofertą powiatowych urzędów pracy. Projekt WOPR finansowany jest ze środków unijnych, a dokładnie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Obserwatorium działać będzie do maja 2013 r. w zasięgu regionalnym.

Zadaniem WOPR jest także kompleksowa ocena lokalnych rynków pracy oraz współpraca z powiatowymi urzędami pracy, które zobl-

gowane zostaną do przekazywania danych obserwatorium. Zebrane wiadomości pozwolą stworzyć bazy informacji, w tym mapę regionalną oraz 31 map lokalnych dla każdego powiatu województwa. Zawierać będą dane o bezrobociu, edukacji, branżach i inwestycjach na danym obszarze. Chodzi o ukazanie tendencji rozwojowych, przewidywanie zmian w gospodarce regionu oraz ułatwienie podejmowania decyzji w zakresie polityki społeczno-gospodarczej.

– Koncepcja Wielkopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy powstała w 2009 roku – informuje dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu Barbara Kwapiszewska. – Jest to projekt własny Wojewódzkiego Urzędu Pracy, który 5 lipca, decyzją sejmiku, został wpisany do programu wieloletniego województwa. Dobrze byłoby, aby w latach 2014-2020 mógł być kontynuowany także w ramach budżetu Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W roku 2010 na realizację programu przeznaczonych zostanie 500 tys. zł. AG

Pielęgniarka z licencjatem

Kształcenie pielęgniarek będzie możliwe także w Lesznie. Tamtejsza Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa rozpocznie rekrutację w lutym 2011 r.

Medyczne szkoły zawodowe podległe samorządowi województwa w 2005 r. opuściły ostatnie absolwentki z dyplomem pielęgniarki. Teraz wielkopolskie „medyki” specjalizują się w nauczaniu na kierunkach: opiekun medyczny, higienistka stomatologiczna, ratownik medyczny, dietetyk, technik farmaceutyczny, terapeuta zajęciowy, kosmetolog, asystent osoby niepełnosprawnej oraz technik elektromiografii.

Zmiany w zakresie kształcenia pielęgniarek i położnych wprowadziły przepisy Unii Europejskiej. Obecnie uprawnienia zawodowe pielęgniarki uzyskują po ukończeniu szkoły wyższej. Naukę zorganizowano w ramach studiów dwustopniowych: 3-letnich studiów licencjackich, po których otrzymuje się tytuł zawodowy licencjata pielęgniarstwa, oraz 2-letnich uzupełniających studiów magisterskich kończących się dyplomem magistra.



Kształcenie pielęgniarek w marszałkowskich studiach medycznych to już historia. Na archiwalnym zdjęciu adeptki pielęgniarstwa Studium Medycznego w Koninie.

Program nauczania przyszłej kadry obejmuje część teoretyczną oraz kształcenie kliniczne.

Osoby, które zdobyły zawód pielęgniarki w starym systemie edukacyjnym, mają możliwość uzupełnienia kwalifikacji w ramach tzw. studiów pomostowych. Projekt pn. „Kształcenie zawodowe pielęgniarek i położnych w ramach studiów pomostowych”, współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, umo-

żliwia nieodpłatne lub częściowo odpłatne dokończenie kształcenia pielęgniarek, absolwentek liceów medycznych i medycznych szkół zawodowych posiadających „świadectwo dojrzałości” do poziomu licencjata, w krótszym czasie niż 6 semestrów studiów pierwszego stopnia. Ostatni nabór przewidziany jest na rok akademicki 2012/2013.

– Kształcenie pielęgniarek jest niewystarczające w stosunku do zapotrzebowania, jakie występuje w placówkach ochrony zdrowia

– stwierdza Eleonora Kamińska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Poznaniu. – Do zawodu powinno wchodzić więcej osób, albowiem z roku na rok coraz więcej pielęgniarek odchodzi na emeryturę bądź kończy aktywność zawodową.

W Wielkopolsce uczelniami wykładającymi pielęgniarstwo są: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile (studia stacjonarne licencjackie; niestacjonarne pomostowe), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie (niestacjonarne pomostowe), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu (stacjonarne licencjackie; niestacjonarne pomostowe), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gnieźnie (stacjonarne licencjackie; niestacjonarne pomostowe), Uniwersytet Medyczny w Poznaniu (stacjonarne licencjackie; niestacjonarne pomostowe; uzupełniające magisterskie). Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie planuje otworzyć pielęgniarstwo na studiach licencjackich stacjonarnych. Nabór będzie przeprowadzany dopiero na semestr letni 2011 r. AG



Solidarność przy kromce chleba

Jak ulepszać gospodarstwa i odnawiać wieś po skąpych zniwach? Pytaliśmy o to organizatorów i starostów tegorocznego wojewódzkiego święta plonów w Śremie.

Rolnicze delegacje wielkopolskich powiatów oraz dekanatów archidiecezji poznańskiej spotkały się 29 sierpnia w Śremie na XII Wielkopolskich Dożynkach Wojewódzko-Archidiecezjalnych. Kończy się rolniczy rok. Starannie zbierane i liczone są wszystkie plony. Kłosa były już dorodniejsze. Tegoroczne zniwa poprzedziły wyjątkowe kaprysy aury – i powódzie, i susze.

– Dziękować za pracę rolników winniśmy w każdym położeniu – powiedział gospodarz dożynek, marszałek Marek Woźniak.

Solidarność i odpowiedzialność

– Kromka chleba, którą podnosimy do ust, powstaje dzięki ofiarności wielkiej rzeszy ludzi: rolników, młynarzy, piekarzy, transportowców i sprzedawców. To rzeczywisty symbol solidarności człowieka z człowiekiem – podkreślał w okolicznościowej homilii abp Stanisław Gądecki, podczas mszy św. na śremskim rynku.

– Tych najwartościowszych dla człowieka postaw możemy uczyć się od wielkopolskich gospodarzy – mówił do dziennikarzy przed dożynkami ksiądz Sławomir Grośty, diecezjalny duszpasterz rolników. – Solidarność i ludzka powinność kierowała wielkopolskimi rolnikami, którzy tego lata dzielili się swoimi plonami z gospodarstwami dotkniętymi przez tragiczne powódzie w wielu rejonach kraju.

Fala powodziowa na Warcie pozbawiła plonów także 150 gospodarstw w powiecie śremskim – w gminach Śrem, Brodnica i Książ Wielkopolski.

Ziemia dodaje sił

Tadeusz Mieloch, starosta wojewódzkich dożynek, działacz



FOT. 4 X R. JAKOŚCZYŃSKI

Chleb wręczony marszałkowi Markowi Woźniakowi przez starostów dożynek Beatę Maćkowiak i Tadeusza Mielocha został rozdzielony wśród uczestników uroczystości.

Wielkopolskiej Izby Rolniczej jest o tym głęboko przekonany, bo skąd by miał czerpać siły, gospodarując przez kilkadziesiąt lat na ojcowiznie bez oglądania się na to, jakie akurat światło dla rolnictwa zapalili decydenci, czy były lata tłuste, czy chude. Powiększył ją do 50 hektarów. Podobnie czynili także inni gospodarze, choć w powiecie śremskim dokupienie choćby kawałka ziemi graniczy dzisiaj z cudem. – Tak było tutaj zawsze, to dowód, że są tu prawdziwi, a nie „unijni rolnicy”, co to przeliczają hektary na dopłaty – mówi pan Tadeusz. – W tej sytuacji trzeba myśleć bardziej o unowocześnianiu gospodarstwa i doskonaleniu produkcji.

Nie oglądając się na zmienne koniunktury, Mielochowie gospodarują tak, jak umieją najlepiej, specjalizując się w produkcji żywca wieprzowego i bydła opasowego. W ich zagrodzie widać jeszcze

jakościowe dysproporcje pomiędzy zmodernizowaną częścią produkcyjną i nowoczesnym parkiem maszynowym a starym budynkiem mieszkalnym.

– Trzeba inwestować w pierwszej kolejności w warsztat pracy, z tego bierze się na wsi wszystko inne – wyjaśnia gospodarz. – Czego życzyć kolegom rolnikom z okazji dożynek? Jeszcze lepszego zorganizowania – mówi pan Tadeusz. – Żeby nie pozwolili się zjeść dostawcom środków produkcji i odbiorcom płodów rolnych. No i więcej śmiałości w sięganiu po unijne pieniądze.

Jak słoje starego drzewa

Nieco mniejsze, bo 40-hektarowe gospodarstwo starościny Beaty Maćkowiak, które prowadzi wraz z mężem Piotrem, przypomina niewielką fabrykę. Tu też specjalnością jest żywiec wieprzowy, ale

roczna produkcja sięga około 2000 tuczników. Budynki starego obejścia noszą ślady licznych adaptacji i przeróbek. Jak w słojach przeciętego pnia widać wzrost drzewa, tak tu rozwój gospodarstwa. W końcu państwo Maćkowiakowie, decydując się na rozwój fermy, musieli postawić dodatkowe obiekty poza siedliskiem.

– Trudno po latach wyrzeczeń i kosztownych inwestycjach myśleć o innym profilu produkcji – mówi pani Beata. – Dzięki mechanizacji praca jest coraz łatwiejsza, ale nie sposób marzyć o urlopie, zwłaszcza w letnie upały. Najbardziej dokuczliwe są wyłączenia prądu, tymczasem wentylatory, poidła i wiele innych urządzeń musi pracować bez przerwy.

Sprawami gospodarstwa żyją trzy pokolenia Maćkowiaków. Podstawowym obowiązkiem najmłodszych latorośli jest jednak nauka.



Dożynkowe pieśni i obrzędy przypomniał zespół „Wielkopole”.

– Bez wiedzy nie ma w rolnictwie przyszłości – argumentuje pani Beata.

Na wsi odnowa

W poddanych rynkowym regułom rolnictwie na przetrwanie mogą liczyć najsilniejsi, ale nie powinno to dyskryminować tych, którzy nie mają dość ziemi lub pieniędzy na modernizowanie swych gospodarstw. Stąd w regionalnych programach rozwoju obszarów wiejskich tak duży nacisk kładzie się na tworzenie dodatkowych miejsc pracy poza rolnictwem w niedużych miastach i wsiach, na szeroko rozumianą poprawę jakości życia na wsi.

Dożynki były również okazją do rozmów o takich sprawach. Dlatego goście śremskiej wystawy rolniczej mogli, obok najnowocześniejszych maszyn, znaleźć informacje na temat działań w ramach Programu Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich 2007-2013 oraz Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa.

W tym trudnym, na przemian mokrym i suchym roku, powracano uparcie do problemów związanych z melioracjami i ochroną przeciwpowodziową. Te działania będą miały przecież wpływ na sytuację ekonomiczną wielu wielkopolskich gospodarstw.

Marszałek Marek Woźniak poinformował podczas dożynek o zwiększeniu nakładów na melioracje m.in. dzięki efektywnemu wykorzystaniu przez Wielkopolskę unijnych dotacji. Zaapelował także do przedstawicieli instytucji państwowych o uczciwe traktowanie Wielkopolski przy podziale tych pieniędzy bo – jak zaznaczył – region uznawany za taki, który zawsze dobrze sobie radzi, bywa często gorzej traktowany przy podziale pieniędzy, niż inne, choć w wielu dziedzinach też potrzebuje wsparcia. **RJ**



Najpiękniejszy wieniec przywozła delegacja powiatu pilskiego, otrzymując w nagrodę laptop.



Gwiazdą dożynkowego wieczoru w Śremie był zespół Zakopower.



W uroczystościach uczestniczyły delegacje dekanatów archidiecezji poznańskiej.



Wakacyjne remonty

Zakończyły się wakacje, podczas których w wielu szkołach samorządowych przeprowadzane były remonty i prace porządkowe.

Podobnie było w tym roku w szkołach podległych samorządowi województwa. W ciągu ostatnich miesięcy największe zmiany zaszły w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Cerekwicy, gdzie prace są współfinansowane w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Kwota przeznaczona na inwestycje wynosi ponad 7 mln zł, z czego prawie 5 mln stanowi dofinansowanie UE. Cerekwica jest kompleksem obiektów zabytkowych, dlatego prace toczą się pod nadzorem konserwatorskim. Rozpoczęły się pod koniec maja tego roku i potrwać do końca września 2011 r. Nastąpi przebudowa budynku przeznaczanego na internat, adaptacja pomieszczeń, w rezultacie powstanie nowa kuchnia razem ze stołówką. W pałacu wymieniona zostanie instalacja sanitarno-kanalizacyjna, wodociągowa, sieć elektryczna oraz powstanie centralne ogrzewanie gazowe. Przebudowana zostanie także infrastruktura drogowa, powstaną nowe drogi, chodniki i parkingi.

– Inwestycje przeprowadzane w naszej placówce umożliwią przyjęcie 36 wychowanków więcej, w konsekwencji stworzone zostaną nowe miejsca pracy i dzięki temu zmniejszy się bezrobocie

w powiecie – zaznacza dyrektor ośrodka Marek Krzyżostaniak. – Można powiedzieć, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom społecznym, gdyż liczba oczekujących na przyjęcie jest bardzo duża. Poza tym inwestycja przyczyni się do konserwacji zabytku o dużej wadze historycznej – pałacu z XVIII w., jednego z najważniejszych obiektów tego okresu w Wielkopolsce.

W tym roku na remonty placówek oświatowych samorząd województwa we własnym budżecie zarezerwował 600 tys. zł. W Medycznym Studium Zawodowym w Gnieźnie przeprowadzane są prace związane z odwilgoceniem budynku oraz wymianą okien w auli placówki. Ostrowska placówka MSZ remontuje toalety, natomiast w poznańskiej szkole medycznej przeprowadzane są modernizacje pomieszczeń dydaktycznych. Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Starym Tomyszu wymienia aluminiową instalację elektryczną, natomiast MSZ w Kościanie zainwestowało w remont pionu sanitarnego w łazienkach.

Kolejna duża inwestycja planowana jest w Koninie na koniec roku. Dotyczyć ma przebudowy i prac termomodernizacyjnych budynku Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz ocieplenia i wentylacji obiektu Zespołu Szkół Medycznych. Rozpoczęcie remontu uzależnione jest od otrzymania dofinansowania w ramach WRPO. AG

Pamiętają o Fryderyku

Wrzesień w Roku Chopina obfituje w wydarzenia w Kaliszu, Antoninie i podkonińskim Żychlinie.

Przed pałacem Bronikowskich w Żychlinie 3 września odsłonięto pomnik młodego Fryderyka, autorstwa łódzkiego rzeźbiarza Marcina Mielczarka. W tym samym miejscu, we wrześniu 1829 roku, 19-letni wówczas Fryderyk Chopin znalazł się na ślubie i weselu Melanii Bronikowskiej, córki miejscowego ziemianina, „z równym sobie stanem Wikturem Kurnatowskim” – jak pięknie w literackiej relacji opisano to wydarzenie, podkreślając niezwykle urok młodego wirtuoza i wyrazy uwielbienia, z jakimi spotykał się z powodu „przede wszystkim zaś talentu”.

To zainspirowało w Koninie liczne grono regionalistów i miłośników muzyki do promowania twórczości genialnego kompozytora, a także samego Żychlina i okolic bogatych w zabytki oraz ciekawą historię. Na frontonie pałacu zawisła w 1999 r. tablica pamiątkowa, a w 2002 r. zawiązano Koło Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, które zainicjowało z instytucjami kultury Konina i samorządu województwa kilka stałych imprez. Odbývają się w Żychlinie plenery malarskie, w rocznice śmierci Fryderyka wydarzeniami stają się Dni Chopinowskie (z tej okazji występowali m.in. Piotr Paleczny,



Pomnik młodego Fryderyka Chopina odsłonięto 3 września przed pałacem Bronikowskich w Żychlinie.

Lidia Grychtołówna, Rinko Kobayashi, Ewa Pobłocka, Krzysztof Jabłoński), a od 6 lat organizowany jest Festiwal Pianistyczny „Chopinowskie Interpretacje Młodych”.

W akcie odsłonięcia pomnika uczestniczył marszałek Marek Woźniak. Uroczystość poprzedził koncert, podczas którego wiersz Cypriana Kamila Norwida „Fortepian Chopina” recytował Szymon Bobrowski, a Patryk Koralewski (fortepian) i Maciej Jezierski (wiolonczela) wykonali introdukcję i poloneza C-dur. Wicem prezydentem w Konińskim Domu Kultury z recitalem fortepianowym wystąpił Karol Radziwonowicz.

Kaliskie obchody Roku Chopina zaplanowano na dwa

pierwsze weekendy września. Odsłonięto tablicę upamiętniającą pobyt kompozytora w drodze nad Prosną, wydano album „Chopin, Kalisz i dalsze okolice”. Wydarzeniem muzycznym był Maraton Chopinowski, na który złożyły się wykonania wszystkich utworów kompozytora napisanych do momentu jego wyjazdu z Polski. Miejsce koncertów na kaliskim rynku stała się konstrukcja nazwana „Kapsuła Chopin”. Muzycy występowali również w Sali Koncertowej kaliskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM i parku dworskim w Sulisławicach. Ważną rolę w tych prezentacjach przypadła Orkiestrze Symfonicznej Filharmonii Ka-

liskiej. Ciekawostką były koncerty muzyki etnicznej, powiązanej z twórczością kompozytora.

16 września rozpocznie się XXIX Międzynarodowy Festiwal „Chopin w barwach jesieni” w Antoninie. Inauguracja nastąpi w ostrowskim kinie Komedo. Wystąpi tam Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Gaetano d'Espinozy, a także śpiewacy Karina Skrzyszewska i Krzysztof Szumański. Koncert poprowadzi Krzysztof Zanussi.

Dzień później festiwal przeniesie się do – należącego do kaliskiego Centrum Kultury i Sztuki – Pałacu Myśliwskiego Książąt Radziwiłłów w Antoninie. Wernisaż wystawy fotografii poświęconej sztuce pianistycznej i złożenie kwiatów pod pomnikiem kompozytora to propozycje na 17 września.

Jeszcze tego samego dnia, a także 18 i 19 września będą trwały recitale. Usłyszymy m.in. pianistów Ching-Yun Hu, Mariyę Kim, Aleksandra Gavryluka, Paolo Oliveirę, Macieja Piotrowskiego, Joannę Sipowicz oraz śpiewaków Magdalenę Idzik i Iwonę Hosę. Organizatorami cztero-dniowej imprezy są Stowarzyszenie „Wielkopolskie Centrum Chopinowskie – Antonin” w Ostrowie Wlkp. i CKiS w Kaliszu. KORD, RJ

Apelują o przyspieszenie dla zbiornika w Wielowsi

Samorządowcy z południowej Wielkopolski apelowali do rządu i parlamentu o jak najszybsze opracowanie i wprowadzenie w życie specustawy, która umożliwiłaby przyspieszenie budowy zbiornika retencyjnego na Prośnie w Wielowsi Klasztornej.

Realizację tej inwestycji hamują opóźniające się wykupy gruntów. W 2002 r., gdy rozpoczął się proces inwestycyjny, do wykupienia przewidziano blisko 2 tys. hektarów, z czego 1500 hektarów od prywatnych właścicieli. Reszta należała do Lasów Państwowych, Agencji Nieruchomości Rolnych i samorządów gminnych.

Na dokończenie wykupów potrzeba jeszcze 20 mln zł (cała inwestycja kosztować ma ok. 550 mln zł).

– Nieuregulowane stany prawne nieruchomości, a także zdecydowana odmowa

sprzedaży uniemożliwia nam dalsze pozyskiwanie gruntów pod tę inwestycję. Szybka realizacja przedsięwzięcia uzależniona jest od wprowadzenia specjalnej ustawy podobnej do tej, która umożliwiłaby szybszą budowę dróg i autostrad – twierdzą prezydent Kalisza, starostowie ostrowski, kaliski i ostrzeszowski oraz wójtowie gmin Godziesze Wielkie, Brzeziny, Kraszewice i Sieroszewice.

O celowości takiego rozwiązania przekonany jest również poseł Józef Racki, były wicemarszałek województwa i były wicestarosta kaliski.

– Chodzi o to, by w tego typu inwestycjach grunt i to, co jest na tym gruncie, stało się własnością inwestora. Pozostaje wtedy problem ustalenia odszkodowania, ale już nie długich, często bardzo trudnych negocjacji z rolnikami – podkreśla J. Racki.

W maju, jeszcze przed powodzią, w wyniku której



Gdyby istniał zbiornik w Wielowsi, szkody wyrządzone przez tegoroczną wiosenną powódź w Kaliszu byłyby z pewnością mniejsze.

ucierpiał nadprośniańskie gospodarstwa rolne, a także jedna z dzielnic Kalisza, samorządowcy spotkali się z Rafałem Jurkowińcem, rządowym pełnomocnikiem ds. Programu dla Odry 2006. Powstanie zbiornika w Wielowsi jest jednym z trzech kluczowych przedsięwzięć

tego programu. Pozostałe dwa – budowa zbiornika w Raciborzu i Wrocławskiego Węzła Wodnego – są bliższe realizacji. Z punktu widzenia Wielkopolski ważniejsza jest jednak Wielowieś.

Jak twierdzi Zofia Tymczuk, dyrektor WZMiUW w Poznaniu, zagrożeniem dla

terenów naszego województwa jest nakładanie się fal powodziowych Prośny i Warty. Zbiornik w Wielowsi stanowiłby małe zabezpieczenie nie tylko dla Kalisza i terenów nadprośniańskich, ale również dla tych, które położone są nad Wartą, w tym dla samego Poznania.

Z mieszkańcami gminy Sieroszewice, których grunty przeznaczone są pod budowę zbiornika „Wielowieś Klasztorna”, 4 sierpnia w Zamościu, z udziałem członka zarządu województwa Arkadiusza Błochowiaka i lokalnych władz, spotkali się przedstawiciele instytucji realizujących inwestycję. Omówiono przebieg wykupu gruntów. Dotychczas za łączną kwotę 77,7 mln zł wykupiono 1050,3 ha oraz 83 zabudowane gospodarstwa. Jest to obszar pod samą czaszę zbiornika, co stanowi 56,6 proc. gruntów potrzebnych do budowy. W tym roku na wykupy przeznaczonych jest 8 mln zł, z czego z Programu dla Odry 2006 pochodzi 5 mln zł, a z budżetu województwa wielkopolskiego – 3 mln zł. Agencja Nieruchomości Rolnych przygotowuje dla zainteresowanych propozycje gruntów pod zamianę z wolnych od roszczeń obszarów. KORD, RJ



Na jabłoniowym szlaku

W Wielkopolsce nadchodzi nowa epoka dla starych drzew owocowych.

Malowniczy powiat międzychodzki – z licznymi jeziorami, lasami i morenowymi wzgórzami – to jeden z głównych obszarów turystycznych Wielkopolski. Leżące między wzgórzami i lasami pola uprawne poprzecinane są drogami obsadzonymi starymi jabłoniąmi, gruszkami, wiśniami i lipami. Ale z tych urokliwych polnych dróg drzewa systematycznie znikają. Niepokoiło to turystów i przyrodników. Tak narodziła się idea przywrócenia dawnego stanu śródpolnych dróg, a przy okazji zebrania i uchronienia przed wyginięciem starych odmian jabłoni.

– Od wielu lat w naszym kraju realizowana jest polityka zwiększania bioróżnorodności, bo im więcej gatunków roślin i zwierząt, tym lepsza kondycja środowiska i lepsze warunki do życia wszystkich organizmów – mówi Janusz Łakomic, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. – Bioróżnorodność można zwiększać na wiele sposobów, również przez sadzenie drzew owocowych, które kiedyś były wkomponowane w krajobraz Polski.

Tak doszło do powstania projektu „Jabłoniowy Szlak – inicjatywa na rzecz ochrony zadrzewień śródpolnych, alei i tradycyjnych sadów”. Środki na jego realizację uzyskało Stowarzyszenie WALOR, mające siedzibę w Chalinie, przy wsparciu organizacyjnym i finansowym Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Do projektu włączyło się stowarzyszenie The Tree Council z Wielkiej Brytanii oraz kilka gmin i szkół rolniczych z powiatu międzychodzkiego.

Realizację projektu rozpo-



FOT. S. NOWAK

Jabłoniowa aleja w Chalinie.

częto w lipcu 2009 r. Był on skierowany do rolników, a przede wszystkim do młodzieży ze szkół rolniczych. Rozpoczęto od szkoleń i konferencji. Mówiono nie tylko o bioróżnorodności, ale także

o walorach smakowych, sposobach uprawy oraz możliwościach zbytu owoców z tradycyjnych sadów. W alejach i sadach przydomowych powiatu międzychodzkiego zidentyfikowano 53 dawne od-

miany jabłoni, w tym kilka unikatowych. W ramach projektu uzupełniono nowymi nasadzeniami kilka alei śródpolnych. Powstały na nich ścieżki dydaktyczne.

– W ośrodku w Chalinie utworzyliśmy ekspozycję lokalnych odmian drzew owocowych, składającą się z kolekcji zebranej w okolicy oraz szkółki – dodaje J. Łakomic. – Rolnicy z powiatu międzychodzkiego, zainteresowani utworzeniem tradycyjnych sadów, mogą tam otrzymać materiał do sadzenia.

Mimo że projekt „Jabłoniowy szlak” został formalnie zakończony w czerwcu br., dyrektor J. Łakomic podkreśla, że program odbudowy tradycyjnych sadów jabłoniowych i nasadzeń śródpolnych będzie kontynuowany w powiatach, na terenie których znajdują się parki krajobrazowe.

To może być dodatkowe źródło dochodów dla rolników, bo rośnie zainteresowanie konsumentów starymi odmianami jabłek. U naszych zachodnich sąsiadów ten rynek jest bardzo rozwinięty.

Z jabłek można także robić popularny w wielu krajach cydr. Jest to sfermentowany sok z dojrzałych jabłek (jabłecznik) o zawartości alkoholu 2-7 proc. Może on być wytwarzany w warunkach domowych z zastosowaniem technologii podobnej do produkcji piwa. Orzeźwia i gasi pragnienie.

Zwolennicy tradycyjnych odmian jabłoni mogą długo mówić o ich uprawie, walorach smakowych i barwie owoców, zaletach ochronnych i estetycznych starych sadów itp. Wiele wskazuje na to, że nadchodzi nowa epoka dla starych jabłoni.

Stanisław Nowak

„Oskard” w kulturze

Dom Kultury „Oskard” w Koninie stał się własnością samorządu województwa wielkopolskiego. To szansa, że ta zasłużona placówka kulturalna nie zniknie z mapy miasta, a województwo, które było dotąd tylko tymczasowym gospodarzem, będzie mogło teraz zadbać o jej modernizację.

Decyzję o przekazaniu nieruchomości podjął w sierpniu wojewoda Piotr Florek. Budynek znalazł się w dyspozycji Skarbu Państwa po tym, jak kopalnia „Konin” zrezygnowała z prowadzenia w nim działalności kulturalnej. Ale nim to się stało, losy „Oskardu” ważyły się przez niemal dwa lata. Najpierw górnicy rozważali możliwość sprzedaży obiektu, później, na prośbę marszałka Marka Woźniaka, kopalnia przekazała go w tymczasowe użytkowanie samorządowi województwa, który finansował

przez ponad rok prowadzoną w nim działalność kulturalną.

Naturalną kolejną rzeczą będzie teraz prawdopodobnie formalne podporządkowanie „Oskardu” samorządowej instytucji kultury, jaką jest Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

– Jeśli się tak stanie, to nie powinno zmienić to dotychczasowego charakteru „Oskardu” i form prowadzonej działalności kulturalnej, wśród których ważnym elementem były spektakle teatralne i koncerty – mówi Jacek Bartkowiak, p.o. dyrektora Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. – Atutem „Oskardu” jest duża sala widowiskowa, której nie ma CKiS oraz jego korzystna lokalizacja w centrum Konina. „Oskard” ma dobrą kadrę i wierną publiczność, a to przecież dla dobrego funkcjonowania placówki kultury jest najważniejsze. RJ

Poznańscy na Kresach

Po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim wielu jego żołnierzy zostało wysłanych na Kresy Wschodnie, gdzie wzięli udział w kolejnej wojnie. W sierpniu 1920 r. stanęli w pierwszej linii walk, broniąc niepodległości Polski zagrożonej tym razem przez Armię Czerwoną. Ich losy upamiętnił Bartosz Kruszyński w publikacji „Poznańscy w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921”. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Rebis, dzięki m.in. finansowemu wsparciu samorządu województwa.

Ta pionierska publikacja, która gromadzi setki rozproszonych dotąd dokumentów i fotografii, stanowi zarazem fascynującą opowieść osadzoną w wielu wydarzeniach oraz osobistych przeżyciach



żołnierzy wielkopolskich. Jej autor, dr Bartosz Kruszyński, jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Historii Wojskowej Instytutu Historii UAM w Poznaniu. RJ

Skąd przywędrowała?

Jabłń pochodzi z Kaukazu, gdzie w olbrzymich lasach nadal występują dwa gatunki – jabłń niska i leśna. Stąd ludy koczownicze przeniósły jabłń do Azji Mniejszej, Palestyny i Egiptu, gdzie jest znana od co najmniej 4000 lat. Starożytni Grecy znali już metody szczepienia i okulizacji. Rzymianie uprawiali 26 odmian. Na ziemi polskiej jabłonie trafiły od wschodu (ok. 1000 lat p.n.e.) oraz z Europy Zachodniej, skąd uszlachetnione odmiany przywozili Cystersi i Benedyktyni w XI i XII w.

REKLAMA

Centrum PISOP

Zajrzyj na:

www.pozarządowy.pl

Portal dotyczący współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi w Wielkopolsce

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja!

Więcej wiedzy dla gimnazjalistów

Dodatkowe lekcje języka polskiego, matematyki, fizyki oraz wsparcie metodyczne dla nauczycieli to planowany efekt pilotażowego projektu realizowanego w 64 gimnazjach Wielkopolski.

Jego zasadniczym celem jest podniesienie poziomu wyników egzaminu gimnazjalnego. Projekt „Zajęcia pozalekcyjne – kluczem do sukcesu wielkopolskiego gimnazjalisty” współfinansowany jest z funduszy unijnych i budżetu województwa w ramach Programu Ope-

racyjnego Kapitał Ludzki, a realizuje go Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile pod naukową i dydaktyczną opieką Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Podsumowaniem pierwszego etapu projektu była konferencja z udziałem Krystyny Pośledniej, członka zarządu województwa, w której uczestniczyli nauczyciele, dyrektorzy szkół oraz pracownicy CDN w Pile. Do tej pory w cyklu 150 godzinnych zajęć przeszkolono 256 nauczycieli z 64 gimnazjów.

Nauczyciele chwalać sobie tę formę uzupełniania kwalifikacji. Twierdzą, że udział w szkoleniu motywuje do zainteresowania własnym rozwojem.

Przeszkoleni nauczyciele będą mieli okazję w ciągu najbliższych 9 miesięcy sprawdzić nabyte umiejętności, prowadząc zajęcia dla 2000 uczniów ze szkół gimnazjalnych. Będą to dodatkowe lekcje z języka polskiego, matematyki, fizyki i chemii w wymiarze 2 godzin tygodniowo. RJ

Pobiegna w Racocie

Szkolny Klub „Jantar” w Racocie zaprasza 12 września na kolejny, XII Bieg Olimpijski. To impreza gromadząca tysiące uczestników. Główną konkurencją jest bieg na dystansie 5 kilometrów. W tym roku po raz pierwszy zaplanowano też Olimpijski Nordic Walking, a na mecie dodatkowo wiele innych rekreacyjnych atrakcji. Zapisy indywidualne możliwe są w dniu imprezy w gimnazjum w Racocie od godz. 9.00. Wśród współorganizatorów jest także Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. RJ



Więcej dobrych pociągów do

Wygodne i szybkie podróże koleją po aglomeracji poznańskiej to wizja niezbyt odległej przyszłości

Ryszard Jałoszyński

Televizyjne spoty informują już Wielkopolan o zaletach i perspektywach rozwoju transportu szynowego, a samorząd województwa przystępuje do ofensywy w sprawie utworzenia kolei aglomeracyjnej. Czy te działania okażą się skuteczne i usprawnią życie mieszkańców zmuszonych do codziennego podróżowania, a osoby dojeżdżające do pracy własnymi autami skłonią do zajęcia miejsc w pociągach?

Na stalowych szlakach

W aglomeracji poznańskiej, której obszar wyznaczają granice siedemnastu miast i gmin powiatu poznańskiego, mieszka ponad 860 tys. osób. Razem z sąsiednimi gminami i miastami zaliczonymi do poznańskiego obszaru metropolitalnego, czyli powiązanych licznymi funkcjami gospodarczymi i usługowymi ze stolicą regionu, to już około 1,5 miliona mieszkańców. W centralnie usytuowanym Poznaniu zbiega się dziewięć linii kolejowych z Krzyża (Szczecina), Piły (Koszalin, Kołobrzeg), Gniezna (Torunia, Bydgoszcz), Wrześni (Warszawy), Jarocina (Łódź i Katowice), Leszna (Wrocław), Zbąszynka (Zielonej Góry i Berlina) oraz niezelektryfikowane linie kolejowe z Wągrowca i Wolsztyna. Łączna długość tych szlaków w Poznaniu i powiecie poznańskim wykorzystywanych w ruchu pasażerskim to ponad 260 km.

– Ta infrastruktura jest w dobrym stanie i nadal jest unowocześniana – przekonuje wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Janowski. – Ten oczywisty atut



FOT. 3 X S. SIEMIOR

Kolej aglomeracyjna potrzebuje więcej nowych i zmodernizowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych.

należy wykorzystać, doskonałą przewozić kolejowe z udziałem jak największej liczby zainteresowanych podmiotów. Aby spopularyzować tę ideę, Urząd Marszałkowski zorganizował w tym roku dwie konferencje z udziałem przedstawicieli samorządów lokalnych – powiatów, miast i gmin, szefów firm zarządzających przewozami pasażerskimi oraz infrastrukturą kolejową, reprezentantów środowisk naukowych, a także specjalistów z bogatszej w komunikacyjne rozwiązania Brandenburgii.

Szkielet aglomeracji

– Zapoczątkowana w ten sposób wymiana doświadczeń i opinii wykorzystana zostanie w pracach nad perspektywiczną koncepcją kolejowego publicznego transportu pasażerskiego w regionie, do

której przygotowania przystąpił Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – wyjaśnia dyrektor Departamentu Transportu Jerzy Kriger. – Ale słuszne byłoby też stwierdzenie, że działania te trwają, odkąd samorząd województwa stał się organizatorem przewozów regionalnych. Województwo z roku na rok zwiększa kwotę dofinansowania przewozów kolejowych w regionie. W tym roku będzie to ponad 100 mln zł. Do tego należy dodać niebagatelne kwoty przeznaczane na modernizację niektórych linii kolejowych i zakup taboru. Dlatego zależy nam, aby ten środek transportu był jak najefektywniej wykorzystywany. Kolej może stać się również solidnym szkieletem komunikacyjnym całej aglomeracji. Ale dopiero wtedy, gdy zwiększy znacząco liczbę i częstotliwość połączeń.

Wpisana w priorytety

Co na to wielkopolscy samorządowcy? – To rozwiązanie jest spójne z polityką transportową Poznania – podkreślali miejscy radni z Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej podczas spotkania z marszałkowskimi transportowcami. – Trzeba zachęcić mieszkańców gmin ościennych do tego, by chcieli korzystać z transportu zbiorowego – podkreśla dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Zbigniew Rusak. – Dzisiaj tylko 18 procent podróży spoza Poznania jest realizowanych komunikacją publiczną.

Władze miasta dążą do integracji różnych systemów komunikacji. Planowane jest przedłużenie linii tramwajowych do dworca Poznań Wschód i na Franowo oraz połączenie szybkiego tramwaju

z dworcem Poznań Główny. Przygotowywane są okółdworcowe inwestycje integrujące kolej z systemami miejskimi. Przybywa węzłów komunikacyjnych typu „parkuj i jedź”. Rozważane jest również wykorzystanie tramwajów dwusystemowych, które mogłyby korzystać z torów kolejowych, a także szynobusów miejskich. Niewykluczone też, że miasto, w miarę usprawniania kolei, będzie po prostu zamawiało usługi u kolejowych przewoźników.

– Kolej aglomeracyjna to coś w sam raz dla nas – mówi burmistrz Murowanej Gośliny Tomasz Łęcki. – Kilka tysięcy mieszkańców naszej gminy, którzy pracują, uczą się, studiują lub korzystają z oferty usługowej Poznania, potrzebuje takiego nowoczesnego, bezkolizyjnego transportu. To szansa, aby przełamać wreszcie upośle-

dzenia i wąskie gardła komunikacyjne naszej gminy, wynikające z ograniczeń rozwoju przestronnego powodowanego przez sąsiedztwo poligonu wojskowego, rzeki Warty i Puszczy Zielonka, które uniemożliwiają budowę alternatywnych dróg.

– Sprawne połączenie kolejowe z Poznaniem znacząco poprawi jakość życia mieszkańców naszego miasta i okolicznych miejscowości – mówi burmistrz Wrześni Tomasz Kałużny. – To silny bodziec rozwoju miasta i powiatu.

Mocne i słabe ogniwa

Na obszarze Poznania i powiatu poznańskiego funkcjonuje obecnie ponad 50 dworców i przystanków kolejowych obsługiwanych przez pociągi pasażerskie, z tego 13 w samym Poznaniu, ale jaszce dziesięć lat temu było ich tu 16. Sieć kolejowa wokół Poznania powstawała dziesiątki lat temu w zupełnie innej przestrzeni niż obecnie. Od tamtego czasu w mieście powstały całe dzielnice pozbawione dostępu do kolei, np. Rataje czy Winogrody. Kluczem do sukcesu kolei aglomeracyjnej jest zatem odpowiednie skomunikowanie tych dzielnic i zakładów pracy oraz centrów usługowych na obrzeżach miasta ze szlakami szynowymi.

Jak bardzo zmieniało się w ostatnich latach znaczenie niektórych poznańskich dworców, widać chociażby na przykładzie Poznania Wschód i Poznania Garbary. Obydwa niedawno zostały unowocześnione dzięki unijnym dotacjom. Niewielki dworzec Poznań Garbary w centrum miasta, ze względu na sąsiedztwo wielu instytucji i przystanków komunikacji miejskiej, jest teraz w nie-



Pasażerowie sami wybiorą najlepszy środek komunikacji.



Zmian wymaga otoczenie dworców i przystanków.



stolicy regionu

– zapewniają kolejarze i samorządowcy.

Jak będzie rozwijać się system kolei aglomeracyjnej wokół Poznania?

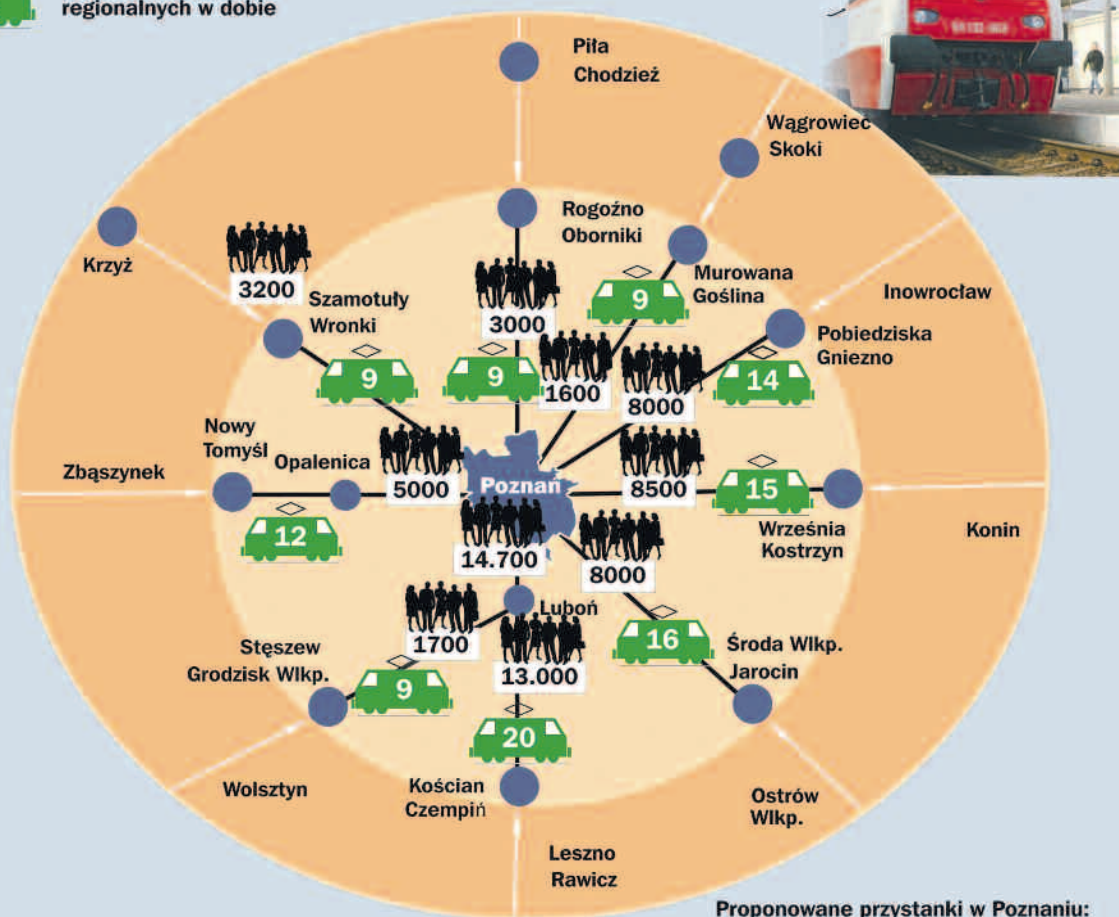
- kursy co 60-90 minut
- kursy co 30 minut



szacowane potoki podróżnych na liniach dojazdowych do aglomeracji



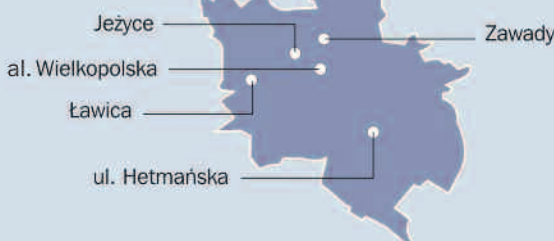
liczba par pociągów regionalnych w dobie



Proponowane przystanki w Poznaniu:

Projektowane przystanki w aglomeracji poznańskiej:

- Czerwonak Osiedle
- Murowana Goślina - Zielone Wzgórza
- Suchy Las
- Swarzędz CLIP
- Przebędowo
- Łopuchowo Gać



których porach dnia mocno zatłoczony. Natomiast rozległe perony dworca wschodniego świecą pustkami.

Z drzwi do drzwi

– Jako jeden z pierwszych samorządów powiatu poznańskiego zadeklarowaliśmy gotowość przejścia dworca kolejowego, aby zmodernizować jego otoczenie i ułatwić mieszkańcom dostęp do usług kolejowych – mówi burmistrz Murowanej Gośliny Tomasz Łęcki. – Dysponujemy już konkretnymi rozwiązaniami, związanymi m.in. z budową parkingów dla samochodów osobowych oraz węzła auto-

busowego przy dworcu, który pozwoli na skomunikowanie lokalnych linii z koleją według zasady „z drzwi do drzwi”. Rozważamy nawet likwidację alternatywnej linii autobusowej do Poznania, oczywiście wtedy, gdy kolej będzie sprawnie funkcjonować.

Kwestia modernizacji otoczenia dworców i przystanków, nawet tych odnowionych ostatnio przez PKP, staje się coraz bardziej palącym problemem. Widać to bardzo wyraźnie m.in. we Wrześni czy Gnieźnie. Pasażerowie dojeżdżający na pociąg samochodami osobowymi z odległych miejscowości powiatu nie mają gdzie ich zaparkować.

– Samorząd miasta nie odstępnie się od poszukiwania rozwiązań, ale wszelkie inwestycje z tym związane będą możliwe dopiero po uregulowaniu spraw własnościowych gruntów wokół dworca PKP – mówi burmistrz Wrześni Tomasz Kałużny.

O wyższości pociągu

– Dojeżdżam codziennie do pracy do Poznania – mówi pani Alina, informatyk z Konina. – Kolej to w mojej sytuacji najlepszy i najbezpieczniejszy środek transportu. Zartuję z koleżankami, że podróż to jedyny czas, jaki mamy dla siebie. Jadąc, mo-

żemy czytać gazety, dokończyć się, spać albo plotkować. Gdy pociąg będzie czystszy i wygodniejszy, to przestanę namawiać męża na przeprowadzkę do Poznania. Kolej a g l o m e r a c y j n a ? – jestem „za”. Kiedy rozpoczyna się rok szkolny, a potem akademicki, to od Wrześni zaczyna być tłoczno w wagonach, zaś od Kostrzyna zaczyna się udręka – ludzie stoją między fotelami, w zależności od pory roku, marzną lub się pocą. Taka podróż przestaje być relaksem. Jedyną pociechą dla tych stłoczonych w wagonach jest widok wlokących się samochodów i korków za oknem. •

Warto wybrać kolej

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Ryszard Jałoszyński



– Kolej aglomeracyjna to nie pierwszy pomysł na usprawnienie komunikacji wokół Poznania. Co wyróżnia go spośród wcześniejszych i daje szansę na urzeczywistnienie?

– Dyskusje o wykorzystaniu kolei dla ruchu pasażerskiego w obrębie szeroko rozumianej aglomeracji poznańskiej są prowadzone od wielu lat. Wśród pomysłów, które się przy okazji zrodziły, był m.in. słynny „tramper”, czyli próba łączenia tramwaju z pociągiem. Pojawiły się plany wydłużania linii tramwajowych poza miasto, a także idea opracowana m.in. przez byłego wojewodę Włodzimierza Łęckiego, aby stworzyć połączenia wokół Poznania. Wszystkie te pomysły wymagały znaczących nakładów finansowych. Ale pieniędzy na nowe przedsięwzięcia nie było i nie będzie. Wniosek jest zatem prosty – trzeba w istniejącej infrastrukturze dokonać takich zmian, żeby usprawnić przewozy pasażerskie. A temu właśnie służy proponowana przez samorząd województwa koncepcja kolei aglomeracyjnej.

– Co jest istotą tego przedsięwzięcia?

– Zwiększenie częstotliwości połączeń, tak aby w godzinach szczytu w aglomeracji pociągi kursowały co pół godziny, a nawet częściej. Kolej stanie się wówczas na tyle atrakcyjnym środkiem transportu, że przesiądą się na nią nawet ci, którzy dzisiaj korzystają z wygodnych aut. Oczywiście konieczne będą pewne nakłady związane m.in. z budową nowych przystanków, także w obrębie Poznania, tworzeniem węzłów przesiadkowych, ale nie będą to tak duże wydatki, jak przy budowie nowych linii. Rozpoczęliśmy już w tej sprawie rozmowy z samorządami lokalnymi. Sądzę, że wspólnymi siłami można, bez znaczących nakładów, zwiększyć ruch kolejowy na

trasach przecinających Poznań na dystansie do 50-60 kilometrów od jego centrum, i dłuższym, uwzględniając na przykład potrzeby mieszkańców Leszna czy Konina.

– Jaki jest stan infrastruktury kolejowej na terenie aglomeracji?

– Oprócz rozbudowanej struktury przestrzennej atutem kolei jest relatywnie dobry stan tych linii. Tam, gdzie torowiska są gorsze, np. w kierunkach do Wolsztyna i Wągrowca, rozpoczynane są inwestycje. Niebawem PLK rozpoczyna modernizację linii w stronę Leszna i Wrocławia. Unowocześnione zostanie także połączenie z Krzyżem i Szczecinem. Gorzej jest na linii w stronę Piły. Ale to już zadanie samorządów, aby zastanowiły się, w jaki sposób takie przedsięwzięcie wesprzeć.

– Pozostaje kwestia taboru.

– To zmartwienie nie tylko samorządu województwa, ale również przewoźnika, jakim jest spółka PKP Przewozy Regionalne. Liczymy, że w pierwszej kolejności spółka zechce tak zaplanować obiegi pociągów, aby zwiększyć liczbę połączeń na liniach krótkodystansowych. Możliwe są także przesunięcia taboru pomiędzy oddziałami PKP PR. Generalnie jednak pociągów powinno przybywać. W najbliższych latach przekazane zostaną do ruchu, zakupione i gruntownie wyremontowane przez samorząd województwa, używane EZT, czyli elektryczne zespoły trakcyjne. Przystępujemy także do zakupu nowych jednostek finansowanego z funduszy unijnych. Aby zwiększyć częstotliwość przewozów na liniach nieelektryfikowanych, rozważamy również zakup używanych szynobusów.

– Kiedy będziemy mogli powiedzieć „już mamy kolej aglomeracyjną”?

– Powstawać będzie sukcesywnie. Z roku na rok, z rozkładu jazdy na rozkład jazdy. Nie trzeba wyznaczać godziny „zero”, od której zacznie to wszystko funkcjonować. Zwiększamy częstotliwość połączeń, usprawniamy korelacje komunikacyjne wewnątrz aglomeracji, a to przekona pasażerów do częstszego korzystania z oferty kolei. W ten sposób za kilka lat będziemy mieli wokół Poznania kolej aglomeracyjną z prawdziwego zdarzenia. Niewykluczone, że tym sposobem można będzie usprawnić komunikację także w innych rejonach Wielkopolski, np. w aglomeracji kalisko-ostrowskiej.

Źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Departament Transportu



Żywe dziedzictwo

Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach to od 35 lat jeden z najczęściej odwiedzanych skansenów w Polsce.

Największa wielkopolska ekspozycja pod gołym niebem, zwana także „dużym skansenem”, jest oddziałem Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. W tym roku mija 35 lat, odkąd obiekty i zbiory Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach zostały udostępnione szerokiej publiczności.

– Ostrów Lednicki i skansen stanowią wspólną całość historyczną – dowodzi prof. Andrzej Wyrwa, dyrektor muzeum na Lednicy. – To, o czym opowiadamy w skansenie, jest kontynuacją tradycji kulturowych, które przetrwały na tej ziemi przez ponad tysiąc lat. Mamy tego dowody, porównując liczne artefakty wydobytne przez naszych archeologów z przedmiotami, które gromadzą etnografowie. Przez stulecia mieszkańcy tej ziemi używali podobnych narzędzi do przędzenia wełny czy obróbki lnu, tak samo lepili garnki, podobnie budowali drewniane domostwa. Jedno i drugie to dzisiaj świat zaginiony. Dlatego warto tutaj dbać o tę przestrzeń i te obiekty.

Muzeum etnograficzne w Dziekanowicach gromadzi, zabezpiecza i eksponuje przede wszystkim przedmioty związane z życiem mieszkańców wsi i miasteczek z obszaru historycznej Wielkopolski. Położone w przepięknym krajobrazie nad jeziorem Lednickim, prezentuje 53 obiekty tradycyjnego budownictwa chłopskiego, dworskiego, sakralnego i folwarcznego, przeniesione z różnych stron regionu bądź odtworzone.

Wśród pól, pomiędzy opłotkami, usytuowane są muzealne zagrody. Można zajrzeć do



FOT. ARCHIWUM MPP

Zwiedzając skansen w Dziekanowicach, przemierzamy dawną Wielkopolskę.

ich odrestaurowanych z pietyzmem wnętrz, obejrzeć autentyczne sprzęty domowe i narzędzia rolnicze. Są tam takie etnograficzne „rodzinki” jak m.in. chałupa z wyszynkiem (XVIII w.) z Sokółowa Budzyńskiego, pokryta dwuspadowym dachem z podcieniem. Jest leciwa (1602 r.) chałupa konstrukcji sumikowo-łątkowej ze Zdroju w gminie Grodzisk Wielkopolski. Jest cała kolekcja wielkopolskich stodoł, budynków inwentarskich, spichlerzy, dokumentująca mistrzostwo dawnych cieśli.

Warto po drodze zajrzeć do starej kuźni, usiąść w ławce wiejskiego kościoła. Duża, jednonawowa świątynia (XVIII w.), zdobiona wewnątrz pięknymi polichromiami, przeniesiona został tutaj z Wartkowiec w centrum Polski. Można też podejść na pobliski pagórek, na którym stoją różne typy wiatraków. Stąd najlepiej podziwiać panoramę jeziora ze słynnym ostrowem. Idąc dalej,

dotrzemy w końcu do pięknego dworu otoczonego parkiem. Cały zespół składa się z trzech budynków: kopii dworu ze Studzieńca pod Rogoźnem oraz kopii oficyn z Łomnicy pod Zbąszyniem. W budynkach tych znajdują się pracownie, magazyny zbiorów, mieszkania. Parter dworu udostępniony jest zwiedzającym. Jego wnętrza oddaje styl życia rodziny ziemiańskiej w okresie międzywojennym.

– Budowle drewniane nie mogą stać zamknięte – uzasadnia kierownik oddziału dr Antoni Pelczyk. – One żyją i potrzebują, by było w nich życie, ruch, krzątania ludzi.

Co roku organizowanych jest w skansenie wiele imprez przypominających dawne obrzędy, rzemiosło, czynności gospodarcze, kulturowe, sztuki ludowej, a nawet kulinarne. Do najpopularniejszych należy lipcowy festyn pn. „Żywy skansen”, gromadzący tysiące uczestników.

– Skansen jest jak laboratorium albo oddział intensywnej terapii pod gołym niebem – tłumaczy dr A. Pelczyk. – Ogromne muzealia ciągle narażone są na działanie słońca, wiatru, wilgoci, grzybów i owadów. Konserwator musi być po trosze biologiem, chemikiem, inżynierem, umieć korzystać z dorobku wielu dyscyplin nauki, aby skutecznie sobie z tymi problemami poradzić. Ale cała sztuka polega na tym, aby ratując, nie zniszczyć duszy tych obiektów, zakłętej m.in. w aromatach i dźwiękach starego drewna, jego fakturze i barwach.

Dlatego ważnym wydarzeniem jubileuszu 35-lecia w Dziekanowicach będzie ogólnopolska konferencja naukowa „Konserwacja drewna zabytkowego. Między teorią a praktyką”. Jej uczestnicy podzielą się najnowszymi osiągnięciami, zaprezentują realizację konkretnych projektów konserwatorskich. RJ

Muzealna rocznica

Muzeum Okręgowe w Lesznie od 60 lat pielęgnuje historię i kulturę Leszna i okolic, popularyzuje wielokulturową przeszłość regionu, prowadzi bogatą działalność wystawienniczą, edukacyjną i wydawniczą.

Placówka od ponad 10 lat jest instytucją kultury samorządu województwa, ale kontynuuje działalność i tradycję leszczyńskiego muzeum miejskiego, które powstało w 1950 r. Pierwszą jego siedzibą był ratusz leszczyński (do 1958 r.), później budynek dawnej osiemnastowiecznej pastorówki przy placu Metziga, gdzie w 1963 r. otwarto stałą ekspozycję dotyczącą dziejów Leszna i regionu. Na początku lat 90. w XIX-wiecznym budynku dawnego żydowskiego domu przedpogrzebowego ówczesne Muzeum Okręgowe utworzyło dział judaistyczny. Placówka otrzymała też zgodę Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce na przejęcie dawnej synagogi w Lesznie i urządzenie w niej galerii malarstwa. Adaptację tego zabytku ukończono w 2006 r., wówczas to sejmik zdecydował o jego wykupieniu. Funkcjonuje tam muzealna Galeria Sztuki, gdzie organizowane są również kameralne imprezy muzyczne i teatralne.

Wydarzeniem w 2009 r. była wystawa „Jan Amos Komenski a Polska”, która powstała we współpracy m.in. z muzeami czeskimi.

Trzon kolekcji muzeum w Lesznie stanowią regionalia i zabytki związane z dziejami miasta. Stale wzbogacana jest wiodąca kolekcja malarstwa wiejskiego. Wśród najnowszych nabytków znalazły się m.in. prace Włodzimierza Tetmajera, Michała Płońskiego, Stefana Filipkiewicza, Karola Wierusza-Kowalskiego, Wojciecha Brzeża, Józefa Rapackiego.

Wśród wielu darów, które złożyły się w dużej części na muzealną kolekcję, wyróżnia się przekazany w 2007 r. zbiór 50 grafik francuskich i niemieckich, a także polskich z XVII-XIX w., m.in.: Jeana Baptisty de Ruella, Johanna Esaissa Nilsona, Stefano Della Bella, Michała Płońskiego i innych oraz prace wielkopolskiego artysty Józefa Skorackiego.

Uroczystości jubileuszowe zaplanowano na 10 września.

– To okazja, aby podziękować pracownikom, instytucjom oraz sponsorom, dzięki którym muzeum trwa i rozwija się – mówi dyrektor Witold Omieczynski. – Wydarzeniem będzie otwarcie stałej wystawy polskiego malarstwa wiejskiego w nowej aranżacji. RJ



FOT. ARCHIWUM MUZEUM

Siedziba muzeum przy pl. Metziga w Lesznie.

Tańczyli w Poznaniu

Półtora tysiąca osób uczestniczyło w sierpniu w warsztatach tanecznych „Dancing Poznań 2010”.

Projekt realizowany od kilku lat z inicjatywy Ewy Wychowskiej, dyrektorki Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu, początkowo służył doskonaleniu umiejętności zawodowych tancerzy w formach współczesnych. Jego uzupełnieniem stały się zajęcia otwarte, prowadzone m.in. w ramach seminariów metodycznych dla pedagogów tańca i laboratoria twórcze, także z udziałem amato-

rów. Zainteresowanie tą propozycją przekształciło się w ideę letnich, intensywnych warsztatów.

W tegorocznych, w 109 różnych kursach, uczestniczyło ponad 1500 osób. Prowadziło je 55 pedagogów z całego świata. W ramach „Dancing Poznań 2010” poznaniacy i turyści mogli zobaczyć 20 spektakli teatralnych granych w ramach VII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Tańca „Chopin i jego przyjaciele – Inspiracje”, któremu towarzyszyło wiele wydarzeń kulturalnych. RJ

„Wesele Kurpiowskie” w Szreniawie



FOT. Z. NOWICKI

Wydarzeniem IV Europejskiego Festiwalu Sztuki Ludowej 22 sierpnia w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie było „Wesele Kurpiowskie”. Główne role odegrali autentyczni państwo młodzi – Alicja Chmiele i Paweł Barański. Para wystąpiła w strojach kurpiowskich, a do ślubu pojechała bryczką w asyście dżubrów i kapeli. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Komornikach, a oprawę muzyczno-folklorystyczną widowiska zapewnił Zespół Politechniki Poznańskiej „Poligrodzianie”. Jak na prawdziwym kurpiowskim weselu, wszyscy odwiedzający szreniawskie muzeum mogli dobrze zjeść i spędzić wiele godzin na doskonałej zabawie. Na stołach pojawiły się specjalnie przygotowane przez kurpiowskie gospodynie: rejbaki (zapiekana potrawa z ziemniaków, kaszy, słoniny i cebuli), kielbasy, kaszanki, fafernuchy (ciasto z dodatkiem miodu) oraz piwo kozicowe (jałowcowe) przywiezione do Szreniawy przez kurpiowskie gospodynie. W tegorocznym festiwalu wzięły także udział zespoły folklorystyczne z Włoch, Grecji, Węgier oraz Polski. Imprezie towarzyszyła wystawa „Le-luje i bursztyny, czyli sztuka kurpiowska”. ZN



Rusza budowa rolniczych biogazowni

Ile takich instalacji powstanie w Wielkopolsce w ciągu dziesięciu lat?

Celem programu „Innowacyjna Energetyka. Rolnictwo Energetyczne”, który powstał w Ministerstwie Gospodarki we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest stworzenie mechanizmów wsparcia dla produkcji biogazu rolniczego i jego późniejszego wykorzystania na cele energetyczne. Program, pierwotnie znany pod roboczym tytułem „biogazownia w każdej gminie”, przewiduje, że do roku 2020 w większości gmin w kraju będą funkcjonować rolnicze instalacje biogazowe.

W praktyce do dziś w Wielkopolsce nie została uruchomiona ani jedna biogazownia rolnicza. W tej sytuacji zbudowanie w województwie około 200 takich biogazowni w okresie najbliższych 10 lat wydaje się zadaniem niezwykle ambitnym. Szansą na poprawę obecnego stanu byłoby wdrożenie kilku pilotażowych instalacji demonstracyjnych, co zarazem mogłoby się przyczynić do wzrostu społecznej

akceptacji dla kolejnych planowanych lokalizacji.

Wytwarzanie energii w biogazowniach charakteryzuje się dużą stabilnością podaży, przez co instalacje takie postrzegane są jako źródła energii „przyjazne” sieci elektroenergetycznej. Problemem dla potencjalnych inwestorów może być sytuacja, w której zakład energetyczny informuje o braku możliwości przyłączenia nowej jednostki wytwórczej, z tytułu wyczerpania możliwości przyłączeniowych. W praktyce oznacza to najczęściej konieczność przyłączenia się do sieci przesyłowej w miejscu bardziej od biogazowni oddalonym. Ze względu na wysokie koszty wykonania takiego podłączenia wiele inwestycji biogazowych może w związku z tym nigdy nie wyjść poza fazę projektową.

Wielkopolska, ze względu na jej potencjał rolniczy, uważana jest za region niezwykle atrakcyjny pod względem zapewnienia podaży wsadu dla biogazowni. Zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwi-



Biogazownia w Skrzatuszu budowana przez firmę Biogaz Zeneris Sp. z o.o.

rzęcej region nasz wyróżnia się na tle pozostałych województw, na przykład pogłowie świní wynosi około 30 procent populacji trzody chlewnej w Polsce, a populacja drobiu

stanowi ponad 20 procent krajowej produkcji. Planowana w najbliższym czasie przez Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią ankietyzacja gmin z Wielkopolski pozwoli

na zaktualizowanie danych o rzeczywistym potencjale dostępnych substratów.

W przypadku dużych obiektów fermowych, wymagających tak zwanych po-

zwoleń zintegrowanych, biogazownia może istotnie ograniczyć problem uciążliwości i utylizacji odpadów produkcyjnych. Stąd liderem we wdrażaniu biogazowni rolniczych w Polsce jest obecnie firma znana z przemysłowego tużu świní.

Kolejne działania służące realizacji programu to między innymi planowana nowelizacja ustawy o odpadach czy zmiany w ustawie o nawożeniu, zmierzające do uznania niektórych produktów pofermentacyjnych za nawóz naturalny. Oczekuje się również, że uznanie biogazowni za inwestycję celu publicznego wpłynie na skrócenie całego procesu inwestycyjnego.

Utrzymanie odpowiednich warunków fermentacji, zapewniających właściwy uzysk biogazu, wymaga stosowania zaawansowanych technik kontroli tego procesu. Ważne jest zatem, aby do realizacji inwestycji przystępowały podmioty posiadające w tej kwestii niezbędne doświadczenie.

Stefan Pawlak

REKLAMA



WIEDZA ZMIENIA PRZYSZŁOŚĆ

PODNOSZENIE KWALIFIKACJI KADR POMOCY I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W WIELKOPOLSCE
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu

zaprasza pracowników instytucji pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce do uczestnictwa w bezpłatnych szkoleniach w ramach projektu systemowego „Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce”

„SOCJOTERAPIA - PRACA Z DZIECKIEM Z ZABURZENIAMI ZACHOWANIA” zakres szkolenia: diagnoza zaburzeń zachowań dziecka w kontekście jego rodziny i otoczenia społecznego; istota i cele socjoterapii; metodyka pracy, zasady przygotowywania i tworzenia scenariuszy zajęć warsztatowych, treningowych; przykłady programów socjoterapeutycznych.

„ZARZĄDZANIE INSTYTUCJĄ POMOCY SPOŁECZNEJ PRZYGOTOWUJĄCĄ PROJEKT SYSTEMOWY” zakres szkolenia: przygotowanie projektu systemowego POKL w pomocy społecznej, w tym projektu realizowanego w partnerstwie; zasady pracy metodą projektów; zasady realizacji projektów systemowych; zadania w zakresie rozwoju i upowszechniania form aktywnej integracji i pracy socjalnej

„PRAWO ZAMÓWIENI PUBLICZNYCH” zakres szkolenia: aktualny stan prawny z zestawieniem najważniejszych aktów około-ustawowych koniecznych do przygotowania i przeprowadzenia postępowania; wybór trybu i prowadzenie postępowania; realizacja umowy, środki ochrony prawnej.

W ramach projektu działa również specjalistyczne doradztwo dla ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie wspierające merytorycznie i metodycznie w zakresie m.in. rozwoju forma aktywnej integracji i aktywizacji klientów pomocy społecznej oraz prawidłowej realizacji zadań wynikających z POKL.

Więcej: www.rops-wielkopolska.poznan.pl/program, tel. 61 8567 330

wiedza
zmienia
przyszłość

aktywna
integracja

profesjonalne
szkolenia

efektywna pomoc
społeczna



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



MINISTERSTWO
ROZWOJU REGIONALNEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



JEREMIE – szansa dla firm

Pięć z dziesięciu wybranych w Wielkopolsce instytucji rozpoczęło już wdrażanie pierwszych instrumentów finansowych w ramach inicjatywy JEREMIE.



FOT. ARCHIWUM FIRMY BUDREM STAL

Przedsiębiorcy zyskają większe możliwości finansowania inwestycji.

Specyfika JEREMIE polega na odejściu od tradycyjnych dotacji bezwrotnych na rzecz odnawialnego mechanizmu (pożyczki, poręczenia). Zapewni to przedsiębiorcom łatwiejszy dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania, a odnawialność instrumentów, rozumiana jako ponowne ich udostępnienie po wykorzystaniu, pozwoli znacznie większej liczbie przedsiębiorstw pozyskać pieniądze na rozwój działalności gospodarczej.

– JEREMIE ma poprawić dostęp do funduszy wsparcia rozwoju małych i średnich firm. Wielkopolscy przedsiębiorcy zyskają podobne możliwości finansowania, jakie istnieją w innych krajach UE. Rozszerzamy istniejące fundusze unijne o nowoczesne finansowe instrumenty wsparcia biznesu, np. pożyczki globalne, poręczenia portfelowo i regwarancje – podkreśla Radosław Krawczykowski, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Inicjatywa realizowana jest w ramach działania 1.3. Rozwój systemów finansowych instrumentów wsparcia przedsiębiorczości WRPO. Łącznie do funduszu powierniczego JEREMIE Województwa Wielkopolskiego

wpłynęło ponad 501 mln zł. 75 proc. stanowią środki z UE, a 25 proc. wynosi wkład budżetu państwa.

Wielkopolska liderem

Wielkopolska jako pierwsza rozpoczęła prace nad instrumentami finansowymi. Najpierw marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak podpisali list intencyjny, czyli zgodę na rozpoczęcie działań przygotowawczych do wdrożenia JEREMIE w Wielkopolsce. – My nie pytamy przedstawicieli Komisji Europejskiej, dlaczego warto „wejść” w program, my pytamy raczej, jak wykorzystać tę inicjatywę. Nowy instrument finansowy jest bardzo atrakcyjny dla przedsiębiorców – mówi wówczas wicemarszałek Wojtasiak.

W latach 2008-2009 przygotowano do wdrożenia JEREMIE weszły w decydującą fazę. Powstał harmonogram działań, przygotowano ekspertyzy prawne, przeprowadzono wiele spotkań z instytucjami rządowymi i europejskimi oraz zagranicznymi partnerami. Wielkopolska przejęła rolę lidera i koordynatora, który zachęcał pozostałe regiony do wdrożenia inicjatywy.

W celu optymalnego wykorzystania środków JEREMIE przeprowadzono w Wielkopolsce analizę luki finansowej, badając zapotrzebowanie na instrumenty finansowe ze strony firm, a z drugiej strony podaży tych instrumentów oferowanych przez instytucje finansowe.

Pośrednicy finansowi, realizujący inicjatywę JEREMIE w województwie wielkopolskim

Nazwa pośrednika finansowego	Adres strony internetowej
Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o.	www.warp.org.pl
Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A.	www.fripww.pl
Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.	www.jfpk.jarocin.com.pl
Stowarzyszenie Ostrzeszowskie Centrum Przedsiębiorczości	www.socp.info.pl
Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości	www.kip.kalisz.pl

(banki oraz fundusze poręczeniowe i pożyczkowe).

Konkursy i wybór pośredników

W 2009 r. w otwartym publicznym konkursie wyłoniono Menadżera Funduszu Powierniczego JEREMIE – Bank Gospo-

darstwa Krajowego, z którym 21 lipca 2009 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podpisał umowę o finansowanie Funduszu Powierniczego JEREMIE. Zadaniem Funduszu jest zarządzanie kwotą 501 mln zł, która zostanie udostępniona mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom z województwa wielkopolskiego za pomocą pożyczek i poręczeń na rozwój i inwestycje.

26 marca 2010 r. BGK ogłosił konkurs na wybór pośredników finansowych, których zadaniem będzie udzielanie wsparcia przedsiębiorcom w formie zwrotnych instrumentów finansowych. W tym konkursie, z przyznanych do wykorzystania 160 mln zł, niemal 114 mln zł będzie przeznaczona na poręczenia, natomiast pozostałe na pożyczki. W lipcu i sierpniu br. BGK podpisał umowy na pożyczki globalne z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, Stowarzyszeniem Ostrzeszowskie Centrum Przedsiębiorczości i Fundacją Kaliski Inkubator

Pierwszy konkurs w Wielkopolsce pozwolił także wyłonić innych pośredników finansowych, z którymi wkrótce zostaną podpisane umowy.

Pożyczka lub poręczenie zamiast dotacji

Pośrednicy za pomocą pożyczek i poręczeń kredytów bankowych będą finansowali rozwój małych przedsiębiorstw w regionie. – Dzięki temu wsparcie będą mogły otrzymać firmy, którym dotychczas banki odmawiały kredytów, m.in. ze względu na zbyt krótką działalność czy też brak odpowiednich zabezpieczeń – podkreśla wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Powstające lub krótko działające firmy były dla banków mało wiarygodnym klientem. JEREMIE może to zmienić, zachęcając banki do podejmowania większego ryzyka, a drobnych przedsiębiorców do rozwoju własnej działalności. Firmy będą mogły uzyskać poręczenie kredytów bankowych lub bezpośrednio wziąć pożyczkę z funduszu pożyczkowego.

Przedsiębiorcy będą mogli otrzymać od wybranych pośredników finansowych preferencyjne poręczenia do 500 tys. zł oraz pożyczki do 1 mln zł. Pierwsze firmy już skorzystały z JEREMIE. Wkrótce planowane są też kolejne konkursy, tym razem skierowane do komercyjnych instytucji finansowych (np. banków sieciowych i spółdzielczych), dzięki czemu wachlarz instrumentów finansowych dla przedsiębiorstw z Wielkopolski powiększy się o kolejne produkty.

Poza Wielkopolską na realizację programu we współpracy z BGK zdecydowały się województwa: zachodniopomorskie oraz łódzkie.

Informacje o JEREMIE można uzyskać na stronie internetowej www.jeremie.com.pl oraz w punktach informacyjnych funduszy europejskich.

Głosowanie z projektami

Tylko do 30 września trwa konkurs pt. „Gwiazdy Wielkopolskie”, w którym można głosować na najciekawsze projekty realizowane z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.



GWIAZDY
WIELKOPOLSKIE

Konkurs ruszył 5 czerwca, podczas inauguracji kampanii promocyjnej „Miasteczko Europejskie – Miasteczko pełne Gwiazd” i trwać będzie do 30 września. Tego dnia kończy się głosowanie, które pozwoli wyłonić najciekawsze i najbardziej popularne unijne projekty.

Za pośrednictwem strony internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl/gwiazdy_wielkopolskie/ można kliknąć na wybrany spośród 43 zgłoszonych projektów (z jednego adresu IP można głosować tylko raz). W internecie dostępna jest mapa wszystkich inwestycji, ich opisy oraz zdjęcia. Wybrać można spośród zadań realizowanych przez przedsiębiorców, samorządy oraz szpitale.

O zwycięstwie zdecyduje największa liczba głosów, a laureaci zostaną uhonorowani nagrodami. Szczegółowe zapisy dotyczące przedsięwzięcia znajdują się w regulaminie konkursu.

Przy okazji, mieszkańcy Wielkopolski w ramach tzw. dobrych praktyk mają szansę zainteresować się funduszami europejskimi oraz poznać unijne projekty, które zostały już zrealizowane w naszym regionie.

Organizatorem akcji jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, a patronat medialny objęły „Gazeta Wyborcza” oraz TVP Poznań.



Ostrzeszów inwestuje z Unią

Renowacja zabytkowego klasztoru, projekty drogowe i zakup specjalistycznego sprzętu rolniczego – to tylko niektóre z przedsięwzięć realizowanych w powiecie ostrzeszowskim dzięki dotacjom ze środków WRPO.

Za pieniądze z Brukseli powiat ostrzeszowski realizuje projekty o różnym charakterze. Na przykład Zespół Szkół nr 3 w Ostrzeszowie dzięki 75-procentowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego otrzyma specjalistyczny sprzęt rolniczy, o wartości 250 tys. zł. – Zakup sprzętu rolniczego poprawi warunki do nauki, unowocześni i wzbogaci poziom kształcenia ustawicznego w ostrzeszowskim Zespole Szkół nr 3. Realizacja zadania pozwoli też na zwiększenie liczby uczniów oraz na uruchomienie nowego kierunku kształcenia, tj. agrobiznesu – wyjaśnia kierownik Wydziału Spraw Europejskich, Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego Ludmiła Cieślarczyk.

Obecnie trwają też prace renowacyjne w pobernardyńskim zespole klasztornym w Ostrzeszowie. Pierwszy etap inwestycji o wartości 5,7 mln zł został dofinansowany z EFRR w kwocie 3,5 mln zł. Beneficjentem projektu jest Zgromadzenie

Siostr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, a powiat jest partnerem w jego realizacji. Przedsięwzięcie pozwoli uratować przed zniszczeniem zabytek będący wizytówką tej okolicy.

Przebudowa dwudziestokilometrowego odcinka drogowego Międzybórz-Szklarka Myślniewska, Kuźnica Myślniewska – Kobyla Góra i Kobyla Góra – Słupia to najpoważniejsza inwestycja komunikacyjna w powiecie ostrzeszowskim. Jej wartość szacuje się na 12,7 mln zł, z czego niemal połowa pochodzić będzie ze środków WRPO. Starosta ostrzeszowski Lech Janicki podkreśla, że projekt ma znaczenie strategiczne, bo stanowi połączenie międzyregionalne – łączy trzy gminy (Ostrzeszów, Kobyla Góra i Perzów), trzy powiaty (ostrzeszowski, kępiński i oleśnicki) oraz województwo wielkopolskie z dolnośląskim.

Przedsięwzięcie polepszy płynność ruchu drogowego w regionie, zmniejszy wypadkowość, ułatwi dostęp do terenów rekreacyjno-wypoczyn-



Trwają prace renowacyjne w pobernardyńskim zespole klasztornym w Ostrzeszowie.

kowych przy kobylogórskim zalewie oraz skróci długość przejazdu pomiędzy niektórymi miejscowościami nawet o 22 km.

Realizację inwestycji podzielono na kilka odcinków, a ostatni z nich zostanie ukończony w 2012 r.

Drugim projektem komunikacyjnym jest przebudowa ciągu drogowego Siekierzyn – Torzeniec na odcinku Kuźnica Bobrowska – Stary Pan. Zadanie o wartości prawie 4 mln zł również zostało w połowie do-

finansowane z Unii. Zmodernizowana nawierzchnia ułatwi komunikację w regionie, skróci czas przejazdów, a także poprawi bezpieczeństwo użytkowników ruchu. Prace zakończą się jeszcze w tym roku.

Ponadto w ramach działania 5.3 WRPO Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrzeszowie kupił w tym roku sprzęt medyczny o wartości 1,4 mln zł, z czego 1 mln zł stanowi unijna dotacja. – To największy jednorazowy zakup sprzętu medycznego w historii naszego szpitala – informuje dyrektor ZZOZ Henryk Siciński.

O dofinansowanie ubiegają się również dwie kolejne inwestycje powiatu: projekt termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, tj. szkół oraz projekt zakładający organizację cyklu imprez promujących ponadregionalne walory kulturalne ziemi ostrzeszowskiej.

Magdalena Kutak
Magdalena Kowalczyk
Starostwo Powiatowe
w Ostrzeszowie



**GŁÓWNY PUNKT INFORMACYJNY
FUNDUSZY EUROPEJSKICH
od września 2010 r.
zmienia swoją siedzibę.**

**ZAPRASZAMY:
Urząd Marszałkowski
Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań
tel. 061 62 66 193
e-mail: info.fe@wielkopolskie.pl**



www.funduszeuropejskie.wielkopolskie.pl

Skansen olenderski

Ośrodek Olandia usytuowany jest na terenie 6-hektarowego zespołu dworsko-parkowego, położonego w malowniczej miejscowości Prusim w powiecie międzychodzkiem.

W przeszłości na terenie dzisiejszego powiatu międzychodzkiego funkcjonowało 20 osad olenderskich. Wraz z rozwojem wsi na prawie olenderskim zaczął rozwijać się nowoczesny typ kontraktów osadniczych, z dominującą rolą czynszu. W feudalnej Polsce Olendrzy byli wolnymi ludźmi i jednocześnie najzamożniejszą grupą chłopów. Osadnicy wnieśli znaczący wkład w typowy dla Wielkopolski etos pracy.

Pamiętając o tej historii, spółka RTM zamierza promować kulturę olenderską, nadając zespołowi dworsko-parkowemu w Prusimiu charakter skansenu olenderskiego. Przedsięwzięcie otrzymało dotację

z działania 6.1 WRPO Turystyka: na pierwszy etap prac 3,4 mln zł, a na drugą część inwestycji ponad 3,8 mln zł.

Rewitalizację terenu pofolwarcznego w Prusimiu rozpoczęto w połowie 2009 r. Odnowiono dawny dwór, spichlerz oraz budynek gospodarczy wraz z otoczeniem o powierzchni 2,5 ha. W następnej kolejności wyremontowany zostanie budynek hotelowy „Kamienik” oraz Centrum Szkolenia i Promocji Gólfu „Golfiarnia” – wyposażone m.in. w sale konferencyjne, centrum fitness i magazyn sprzętu.

– Obecnie folwark to jeszcze plac budowy, ale wszystkie prace chcemy zakończyć w 2011 r. Jestem przekonany, że to dobra inwestycja – mówi Olaf Makiewicz, jeden z autorów projektu.

Elementy materialnej kultury wsi olenderskiej zostaną wyeksponowane w wielu za-



Hotel „Spichlerz” uroczystie otwarty 30 lipca.

kątkach rewitalizowanego obszaru. Właściciele terenu dążą do wiernego odtworzenia typowych dla olendrów zabudowań, przedmiotów codziennego użytku, sprzętów gospo-

darskich oraz strojów. Mieszcząca się na terenie Puszczy Noteckiej Olandia będzie atrakcją turystyczną o bogatym zabarwieniu kulturowo-historycznym.



Lampy na słońce i wiatr

Nowe latarnie przy ulicy Stefanowskiej w Golinie w gminie Jarocin wykorzystują naturalną energię.

Gmina Jarocin jako jedyna w Wielkopolsce, w pierwszym naborze do działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” Osi 3 PROW 2007-2013, który zakończył się 18 czerwca 2009 r., złożyła wniosek związany z zapisaną w nim tzw. operacją „Wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych”. Wniosek dotyczył budowy oświetlenia ulicznego solarnego przy ulicy Stefanowskiej w Golinie.

Zanim do tego doszło, pani Agnieszka Rybacka, specjalistka w dziedzinie pozyskiwania funduszy UE w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, wzięła udział w konferencji zorganizowanej przez Departament PROW. Pamięta, że bardzo zainteresował ją jeden ze slajdów z informacją, że z pieniędzy PROW można sfinansować solarne oświetlenie uliczne. Udało jej się przekonać burmistrza Adama Pawlickiego, by właśnie taki projekt złożyć. Teraz jest jedną

z osób odpowiedzialnych w gminie za jego realizację. Solarne oświetlenie znakomicie sprawdza się wszędzie tam, gdzie jest duża odległość do linii energetycznej oraz w rozproszonej zabudowie, w której odległości pomiędzy budynkami są znaczne i w związku z tym trzeba ponieść duże koszty budowy linii zasilającej. Z podobnymi warunkami wnioskodawcy mają do czynienia w Golinie.

Stoi tam teraz dziesięć ulicznych latarni. Na każdej zamontowana jest oprawa oświetleniowa typu LED o mocy 50 W. Jej moc jest porównywalna z oświetleniem żarówką sodową o mocy 150 W. Lampy te świecą białym strumieniem światła. Napięcie do ich zasilania to tylko 12 V. Oprócz lamp na słupach na wysokości siedmiu metrów zamontowane są także kolektory słoneczne złożone z dwóch paneli o mocy 70 W każdy. To z kolektorów energia słoneczna przekazywana jest do akumulatorów, które

gromadzą ją, by zasilac żarówki wtedy, gdy słońce nie świeci. Na podobnej zasadzie działają popularne od kilku lat w Polsce ogrodowe lampy solarne lub podświetlacze numerów na domach. Latarnie w Golinie mają jednak jeszcze jedno dodatkowe urządzenie, które powoduje, że są niezawodne. Metr ponad panelami słonecznymi zamontowane są generatory wiatrowe o mocy 200 W/12 V. Generator będzie wytwarzał prąd już przy prędkości wiatru 1,5-3 m/s.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 143.891,44 zł. Jedna lampa kosztuje trochę ponad 14 tys. zł. To jest znaczny wydatek, który jednak zostanie skompensowany brakiem kosztów eksploatacji przez około 8 lat. Oszczędności w tym czasie wyniosą około 26 tys. zł. Przez ten czas słońce i wiatr nie wystawią gminie żadnych rachunków.

– Jest to bardzo ważne, przy rosnących cenach energii elek-

trycznej – mówi zastępca burmistrza Jarocina Witostaw Gibasiewicz. – Nasz projekt jest nowatorski i jego realizację potraktowaliśmy jako pilotaż. Uznaliśmy, że jest to dobry kierunek działania i złożyliśmy kolejny wniosek na oświetlenie solarne. Tym razem znacznie większy. Będzie to 20 latarni solarnych przy ulicy Stefanowskiej w Golinie i 37 latarni przy ulicy Pinki w Siedleminie. Wiem, że za naszym przykładem poszły inne gminy.

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 zapisana została możliwość realizacji inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii. W Osi 3 Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich, w działaniu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” zapisana została operacja związana z odnawialnymi źródłami energii pod nazwą „Wytwarzanie produktów energetycznych z biomasy”, a w działaniu „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” operacja pn. „Wytwarzanie lub dystrybucja energii ze źródeł odnawialnych, w szczególności wiatru, wody, energii geotermalnej, słońca, biogazu albo biomasy”.

Beneficjentami dla pierwszego z wymienionych działań są osoby fizyczne, dla drugiego – podmioty publiczne. Pierwsze z działań wdrażane jest przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, drugie przez Departament Programów



FOT. ARCHIWUM UG JAROCIN

Władze Jarocina zabiegają, aby takich latarni było w mieście i gminie jak najwięcej.

Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego. W drugim naborze do działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” na realizację operacji dotyczącej

„Wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych” wpłynęło jedenaście wniosków. Osiem z nich otrzymało dofinansowanie, w tym wniosek gminy Jarocin.

Pakiet Klimatyczny UE – 3x20

Dyrektywa 2009/28/WE dotyczy:

- ograniczenia do 2020 r. emisji CO₂ o 20 procent,
- zmniejszenia do 2020 r. zużycia energii o 20 procent,
- wzrostu do 2020 r. zużycia energii z odnawialnych źródeł z obecnych 8,5 do 20 procent.

Ogólny cel krajowy w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych w ostatecznym zużyciu energii brutto w 2020 r. to:

- ograniczenie do 2020 r. emisji CO₂ o 20 procent,
- zmniejszenie do 2020 r. zużycia energii o 20 procent,
- udział energii ze źródeł OZE w 2020 r. w końcowym zużyciu energii brutto 15 procent,
- zwiększenie zużycia do 2020 r. energii odnawialnej w transporcie do 10 procent.

PROW – ekspres

Duża aktywność gmin

16 sierpnia zakończył się nabór wniosków do II edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś” w ramach programu Wielkopolska Odnowa Wsi. Z gmin województwa zgłoszone zostały 143 projekty.

Będzie konkurs dla wiejskich NGO

Trwają przygotowania do ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań wspierających aktywność gospodarczą na terenach wiejskich. Konkurs skierowany jest do organizacji i innych uprawnionych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego, których cele

statutowe obejmują zagadnienia rozwoju i odnowy wsi. Informacja na temat konkursu znajduje się na stronie www.umww.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu pod adresem www.bip.umww.pl.

Zakończone inwestycje

W sierpniu zakończone zostało pięć inwestycji dofinansowanych z działania „Odnowa i rozwój wsi” oraz sześć inwestycji z działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” PROW 2007-2013. Inwestycje zakończone zostały w gminach: Damasławek, Ostrowite, Stare Mia-

sto, Ujście, Pakosław, Nowe Skalmierzyce, Dopiewo, Golina, Trzemeszno, Kościan i Jarocin.

Po dobre przykłady do Austrii

Najaktywniejsi sołtysi z gmin uczestniczących w programie Wielkopolska Odnowa Wsi w dniach od 13 do 17 września będą mieli okazję zapoznać się z najciekawszymi projektami odnowy wsi realizowanymi w Dolnej Austrii.

Pieniądże na rozwój obszarów wiejskich

W dniach 15 września w Dziekanowicach i 29 września w Szreniawie Sekretariat Regionalny KSOW organizuje dwie kolejne konferencje

poświęcone przekazaniu informacji o możliwościach pozyskiwania pieniędzy na rozwój obszarów wiejskich. Uczestnikami konferencji będą przedstawiciele samorządu, organizacji pozarządowych, sołtysi i przedsiębiorcy.

Nowy nabór

Od 27 września do 22 października będzie trwał nabór do II schematu działania „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa” w ramach Osi 1 PROW 2007 – 2013. Jedynym beneficjentem tego działania jest Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Jadwiga Stefańska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 61 854 17 88, fax 61 854 17 85, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Szkoła inna niż wszystkie

Bezpieczeństwo ruchu drogowego dla każdego powinno być ważne, bo każdy, chcąc czy nie chcąc, musi w ruchu drogowym uczestniczyć.

Dużo się o tym pisze, mówi i pokazuje w mediach, ale znacznie mniej faktycznie się robi. Nie przerażają statystyki wypadków – 5 tys. rocznie zabitych Polaków na drogach, a rannych nie da się policzyć.

Powagę sytuacji zaczynają rozumieć (choć nie zawsze) ci, którzy sami doświadczali nieszczęścia na drodze. Edukację bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym powinni zaczynać rodzice od najmłodszych lat swych dzieci, np. podczas spacerów. Jak smutny i niestety częsty widok możemy obserwować na przejściach dla pieszych, kiedy rodzice na siłę ciągną dzieci, przechodząc z nimi na czerwonym świetle. Dzieci te mają od początku złe wzory, bo skoro widzą, że można przechodzić na czerwonym świetle, to pewnie i można jeździć rowerem, a później samochodem. Łamaniu przepisów sprzyja fakt, że tak kontrola ruchu drogowego, jak i kary są symboliczne.

Ale są rodzice, którzy uczą swoje pociechy prawidłowych zachowań na drodze. Te dobre wzory, poszerzone o bardziej szczegółowe wiadomości zdobyte w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum i szkole średniej, sprawiają, że młody człowiek, wkraczając w dorosłe życie, będzie bezpiecznym i mądrym uczestnikiem ruchu drogowego.

Przy polskim Sejmie powstała komórka związana z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Zajmuje się tym jeszcze wiele instytucji, jak: Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Edukacji, Polski Związek Motorowy, policja, ośrodki ruchu drogowego. Działają krajowe i wojewódzkie rady bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niestety, komórki związane z bezpieczeństwem na drogach nie działają w każdej szkole, choć tam są najbardziej potrzebne. Trzeba to jak najszybciej zmienić, obligując dyrektorów szkół do znacznie szerszego zainteresowania i uświadamiania młodzieży problemów bezpieczeństwa na drogach. Na pewno znaleźliby



FOT. ARCHIWUM ZST W POZNANIU

Zespół Szkół Technicznych w Poznaniu wystawił na tegoroczny turniej dwie reprezentacje, które zajęły pierwsze i drugie miejsce zarówno w Poznaniu, jak i podczas finału wojewódzkiego w Kaliszu.

się nauczyciele chętni do zainteresowania swoich uczniów tą problematyką, czy to w ramach obowiązkowej dodatkowej godziny tygodniowo, czy w ramach podnoszenia kwalifikacji i awansu zawodowego.

Są szkoły średnie, choć nieliczne, których misją jest między innymi propagowanie wśród swoich uczniów bezpieczeństwa na drogach.

Jedną z takich szkół jest w Poznaniu. Placówka ta od wielu lat bardzo energicznie działa na polu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jej dyrektor jest pasjonatem motoryzacji i jednocześnie nauczycielem przedmiotu pojazdy rolnicze. Nauczycielem przedmiotów zawodowych, przepisów ruchu drogowego jest instruktor nauki jazdy i również pasjonat motoryzacji, a szczególnie Formuły 1. Ta szkoła to Zespół Szkół Technicznych w Poznaniu, mieszcząca się na Gołębiniu. Dyrektor nazywa się Jan Rybacki, a nauczyciel to Jacek Michalski. Ten ostatni powołał Koło Motoryzacyjne skupiające od lat wielu uczniów, którym zależy na bezpiecznym korzystaniu z dróg. Uczniowie ci szczegółowo analizują przepisy ruchu drogowego, ćwiczą udzielanie pierwszej pomocy przedlek-

skiej, a także uczą się obsługi pojazdów oraz doskonałą jazdę motorowerem i samochodem. Interesują się też historią motoryzacji.

Te umiejętności przydały się im podczas tegorocznych XIV Ogólnopolskich Młodzieżowych Turniejów Motoryzacyjnych. Biorą w nich udział ci, którzy chcą bezpiecznie korzystać z dróg. Niestety, w wielu szkołach uczniom nie przekazuje się tej niezbędnej wiedzy.

Zespół Szkół Technicznych w Poznaniu wystawił na tegoroczny turniej dwie reprezentacje, które zajęły pierwsze i drugie miejsce zarówno w Poznaniu, jak i w Wielkopolsce w finale wojewódzkim w Kaliszu. Finał ogólnopolski odbył się w Legionowie pod Warszawą. Udział wziął w nim mogła tylko jedna reprezentacja. Spisała się bardzo dzielnie, zajmując trzecie miejsce w Polsce. Kapitan poznańskiej reprezentacji Krzysztof Juszkowski zajął trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej i wygrał konkurencję jazdy sprawnościowej samochodem z talem Stewarta. Startowało 16 reprezentacji trzyosobowych, które były najlepsze w swoim województwie.

W sumie reprezentacja Zespołu Szkół Technicznych

w Poznaniu zdobyła w tym roku siedem pucharów i cenne nagrody rzeczowe. Na powyższy sukces pracowali uczniowie: Kamil Bruszyński, Krzysztof Czub, Krzysztof Juszkowski, Łukasz Koczorowski, Krzysztof Nowak, Sebastian Nowak, Marcin Olech i niestrudzony ich opiekun Jacek Michalski.

Ze szkołą współpracuje Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który przekazał nowoczesny fantom, motorower i komputer oraz udostępnił swój plac manewrowy i pojazdy do treningów.

Za każdą okazaną pomoc uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Poznaniu serdecznie dziękują i zamierzają dalej działać w zakresie propagowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Namawiają też inne szkoły średnie, aby za rok rywalizowały z nimi na Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym, bo tak naprawdę zwycięzcami są tam wszyscy. Im więcej młodych ludzi zaangażuje się w bezpieczne zachowania na drodze, pozna i będzie przestrzegać przepisy ruchu drogowego, tym mniej będzie wypadków drogowych i ich ofiar. A na tym nam wszystkim zależy.

Marek Szykor
WORD Poznań

Ratownicy na drogach

Nikt nie ma wątpliwości, że konieczne jest promowanie edukacji społeczeństwa i szkoleń w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Chodzi o to, aby dać szansę przeżycia potrzebującym. Każdy takiej pomocy może potrzebować, więc w interesie każdego z nas jest, abyśmy wszyscy umieli jej udzielić. Czas jest często największym wrogiem ofiary wypadku. Jeśli szybko nie otrzyma pierwszej pomocy, często tej najprostszej, może dojść do tragedii.

Na przyjazd karetki pogotowia trzeba poczekać, a wpływa to na efektywność udzielonej pomocy. W naszym kraju niepotrzebnie ginie z tego powodu około 30 proc. poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Aby temu przeciwdziałać, konieczne jest opracowanie i wdrożenie wzorców postępowania kierowcy w razie wypadku oraz nałożenie obowiązku wyposażenia pojazdów w apteczki i standaryzacja ich zawartości. Apteczka nie należy do standardowego wyposażenia nowych samochodów. Niektórzy sprzedawcy aut bronią się przed takim oczywistym dodatkiem do auta, wmawiając nam, że zakup samochodu ma kojarzyć się z radością, a nie z zagrożeniem i wypadkiem. Skoro tak, to dlaczego każdy pojazd musi mieć gaśnicę, która też

kojarzy się z niebezpieczeństwem, natomiast nie ma w nim apteczki?

W udzielaniu pierwszej pomocy ważną – by nie powiedzieć najważniejszą funkcję – mają do spełnienia nie instytucje, nie uregulowania prawne, ale każdy z nas. Warto pamiętać, że udzielenie pomocy jest ustawowym obowiązkiem każdego obywatela.

Ważną rolę w upowszechnianiu tych zagadnień i obywatelskich postaw odgrywają m.in. ratownicy drogowi i instruktorzy ratownictwa Polskiego Związku Motorowego. Jest ich w kraju kilka tysięcy. To fachowa grupa działaczy pracująca na rzecz społeczeństwa od trzydziestu lat. Oprócz tego, że sami często służą poszkodowanym fachową pomocą, ratownicy PZMOT organizują szkolenia, pokazy, dbają o bezpieczeństwo podczas różnych imprez. Z zakresem ich działania można zapoznać się np. na stronach internetowych www.aw.poznan.pl.

Rozpoczął się właśnie rok szkolny. Dzieci i młodzież uczestniczyć będą w turniejach z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co jest okazją do przypomnienia sobie obowiązujących procedur. Pamiętajmy – życie mamy tylko jedno, a części zamiennych dla ludzi nie ma.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski

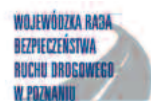


FOT. P. MONKIEWICZ/AW

Na ratowników PZMOT możemy liczyć w każdej potrzebie.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



podpatrzone – postscriptum



Pisaliśmy przed miesiącem, że zapytamy marszałka, jak wyszła fotka, którą nieoczekiwanie zrobił swoim telefonem komórkowym dziennikarzom oczekującym na przecięcie wstęgi w oddawanym oficjalnie do użytku Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie. Dziś spełniamy obietnicę i publikujemy zdjęcie wprost z marszałkowskiej komórki. Oto jak wyglądają – przyznajmy, zaskoczeni całą sytuacją – dziennikarze okiem władzy.

papier jest cierpliwy

Na cmentarzu nie siedzą

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Bojanowie radny Jan Kubis podjął temat wywiązywania się ze swoich obowiązków pracowników interwencyjnych zatrudnionych przez urząd. (...) Samorządowiec zwrócił się do burmistrza: – Na komisji pytałem pana, czy jest pan zadowolony z pracy tych pracowników przy budowie chodników. Powiedział pan, że „tak”. Ja powiem tylko tyle, że jechałem wczoraj – jak siedzieli, tak siedzieli. Dzisiaj jechałem – jak siedzieli, tak siedzieli. Ja nie mówię żeby nie usiąść, ale jak się jedzie o 7 rano i oni już odpoczywają i widzę, że tych metrów nie bardzo przybywa... (...)

Temat wywołał poruszenie na sali. – Przed chwilą byłem na cmentarzu i naprawdę pracują – skomentował Leszek Janowicz.

Życie Rawicza, 16 lipca 2010

Bez prasy normalnie?

Kiedy z posiedzenia czerwińskiej komisji rolnictwa na chwilę wyszła dziennikarka, wójt Sławomir Spychaj zwrócił się do radnych. – Bo prasa wyszła, możemy mówić normalnie – zachęcał wójt. Kiedy dziennikarka wróciła do sali, wójt ostrzegł rajców: – Ciszej.

„Prasa” wyszła – to prawda – ale zostawiła dyktafon.

Życie Pleszewa, 16 lipca 2010

zakodowane

Chyba wszyscy już to wiedzą, ale dla pewności wyjaśniamy, że to, co drukujemy poniżej, to zakodowane dane teleadresowe naszej redakcji oraz Urzędu Marszałkowskiego. Wystarczy mieć specjalny programik w telefonie komórkowym i można sobie bez wysiłku wczytać na przykład nasz numer telefonu (a potem do nas zadzwonić...). Ten sam numer, rzecz jasna, widnieje obok, w redakcyjnej stopce.



podpatrzone

Stojącego na czele wielkopolskiej misji gospodarczej do Kazachstanu wicemarszałka Leszka Wojtasiaka gospodarze ubrali w uroczę regionalne wdżianko. Co ciekawe, Kazachowie uczynili to, choć w żyłach Wojtasiaka płynie krew... tatarska (to korzenie zarówno ze strony rodziny ojca, jak i matki). Jak udało nam się ustalić w źródłach dyplomatycznych w Kazachstanie (to brzmi ładnie, niż napisanie, że wysłaliśmy maila z pytaniem do ambasady, prawda?), wicemarszałek na zdjęciu widnieje przyodziany w ludowy strój kazachski, który składa się z ajyr katpak (to, co na głowie) i z czapan (to, co na ramię).



FOT. WPPI AMBASADY RP W KAZACHSTANIE

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak
Redakcja: Artur Boinski (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

przechwycone w sieci

Na www.samorząd.pap.pl znaleźliśmy porównanie najświeższych oświadczeń majątkowych marszałków polskich województw. Nas najbardziej zainteresowało, rzecz jasna, co piszą o włodarzu naszego regionu.

Marek Woźniak wyróżnił się na tle kolegów w dwóch kategoriach. Jeździ najnowszym samochodem (kupiona na kredyt toyota avensis, rocznik 2009; a na przykład taki marszałek z Lublina ma dostawczego – nomen omen – lublina z 1996 roku).

Włodarz gospodarnej Wielkopolski zgromadził przy tym najmniej oszczędności (nie wiele ponad tysiąc złotych, podczas gdy rekordzista z Podlasia uciulał prawie 170 tysięcy). Na szczęście jednak nie jest tak zadłużony, jak niektórzy koledzy (taki marszałek z Kielc ma do spłacenia prawie pół miliona złotych).



www.monitorwielkopolski.pl

monitorujemy radnych

>> Marek Woźniak:

W niedzielę myślę z sympatią o opozycji



- >> **Samorząd to dla mnie...** dwadzieścia lat mojego życia.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszył się...** zespół osób, które mi pomagały w kampanii.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** z zaciekawieniem przyglądam się różnym postawom ludzi, którzy „dostali władzę”.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** z sympatią myślę o koleżankach i kolegach z sejmikowej opozycji.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** wielokrotne powtarzanie tego samego.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** Nikt mnie nie śmieszy, czasem ktoś rozweseli.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** zastanawiałem się, jak zmieni on naszą pracę podczas sesji.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** spełnienie marzeń wielu środowisk lokalnych. I... poprosiłbym o jeszcze.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** poważnie traktują życie.
- >> **Mieszkam w Suchym Lesie i dlatego...** mogę mówić, że ostatnie dwadzieścia lat to polski sukces.
- >> **Moja pasja to...** praca.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkarstwo i myślistwo.
- >> **Słucham...** najchętniej radia Chilli ZET, nie powiem dlaczego...
- >> **Czytam...** ostatnio „Historię Hiszpanii”.
- >> **Oglądam...** wiadomości i prognozy pogody, czasem „Szkoła kontaktowe”.

Imię i nazwisko: Marek Woźniak
Data i miejsce urodzenia: 5 marca 1960 r. w Kaliszu
Miejsce pracy, wykonywany zawód: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, marszałek
Wybrany do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 3
Liczba głosów: 22.246

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl